Pełna Tabela Wygranych 26 Loterji Państwowej na stronicy 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Sobota, dn. 17 grudnia 1932 r.

Cena 15 gr.

NOWY
Dziennik Łódzki

№ 348

:—: :—: Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej. :—: :—:
:—: :—: Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99. :—: :—:

Rok II

Camille Chautemps tworzy nowy rząd francuski

Nie będzie gabinetu bez Herriota

PARYŻ, 16. XII. — P. Camille Chautemps, członek Izby Deputowanych, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, przyjął wieczorem od prezydenta republiki p. Lebrun'a warunkowo misję utworzenia rządu.

PARYŻ, 16. XII. — Narada, jaka zgromadziła u p. Chautemps'a pewną liczbę wybitnych osobistości parlamentarnych, trwała do godz. 2-ej w nocy.

Po jej zakończeniu p. Chautemps oświadczył przedstawicielom prasy, iż pracuje nad utworzeniem nowego gabinetu, lecz przedewszystkiem chce pogodzić uchwały Izby w sprawie długów z ewentualnemi decyzjami nowego gabinetu

P. Chautemps, który w tej kwestii pozostaje w pełnem porozumieniu z Herriotem, uważa, że dziś jeszcze będzie mógł udzielić definitywnej odpowiedzi prezydentowi republiki. W razie zgody prezydenta, przesilenie ministerjalne zostałoby rozwiązane szybciej, niż można było przypuszczać. W przeciwnym razie konieczne byłoby zwrócenie się ku innym możliwościom, które mogłyby spowodować przewlekłe rozmowy.

W kuluarach Izby Deputowanych wymieniane są rozmaite poglądy co do utworzenia nowego rządu.

Przedewszystkiem zastanawiają się czy należy mu zachować ten sam charakter co rządowi p. Herriota, czy też rozszerzyć większość nowego gabinetu bądź na prawo, bądź na lewo

W pierwszym wypadku trzebaby było zwrócić się do członków grupy umiarkowanej, np. grupy Tardieu—Flandin. Takie rozwiązanie sprawy napotkałoby prawdopodobnie na trudności ze strony socjalistów. Wyraźnie bowiem oświadczyli oni, iż nie będą popierać rządu, opierającego się na większości poprzedniej Izby.

W drugim wypadku należałoby wziąć pod uwagę kwestję udziału w rządzie socjalistów, którzy, jak dotychczas, zachowują stanowisko odmowne. W przewidywaniu jednak tej możliwości, socjaliści poczynili wszelkie przygotowania, zmierzające do zwołania w ciągu 24 godzin naczelnej rady stronnictwa, jedynej instytucji, która ma wyłączne prawo upoważnienia frakcji socjalistycznej do udziału w rządzie, którego szefem nie jest członek ich stronnictwa. Postanowienie rady naczelnej jest tem łatwiejsze, iż ostatni kongres partji socjalistycznej przewidział tę możliwość.

Jednakże należy wziąć pod uwagę, że udział socjalistów w rządzie może się natknąć na sprzeciw ze strony lewicy radykalnej, mającej decydujący głos w senacie, gdyż grupa ta wychodzi z założenia, że upadek gabinetu Herriota nie został wywołany wypadkami polityki wewnętrznej i że ogólna polityka rządu bynajmniej nie została zdezawuowana przez obie Izby.

PARYŻ, 16. XII. (PAT.) — Desygnowany premjer Chautemps oświadczył dziennikarzom, że będzie dążył przedewszystkiem do rozwiązania kwestji długów i w ścisłem porozumieniu z Herriotem będzie poszukiwał formuły koncyljacyjnej. Chautemps jest zdania, że opóźnienie spłaty nie rozwiązuje zasadniczo kwestji, rokowania są więc koniecznością. Należy omówić kwestję nowych warunków spłaty. Chautemps dodał, że udział Herriota w nowym rządzie jest dla niego zasadniczym i podstawowym warunkiem, bez którego nie przystąpi do formowania gabinetu.

Dotychczas wysiłki Chautemps'a nie dały jeszcze wyników.

Jak sądzą w politycznych kołach Chautemps zamierza zestawić swój rząd wyłącznie z radykałów społecznych, którzyby mógł liczyć na poparcie socjalistów, ale udział socjalistów w rządzie nie jest brany pod uwagę.

W politycznych i parlamentarnych kołach wyczuwa się optymistyczne nastroje co do utworzenia nowego rządu.

Chautemps

solidaryzuje się z Herriotem

PARYŻ, 16,12. (PAT) Przez cały dzień dzisiejszy Chautemps odbywał konferencję z politykami. Przedstawicielom prasy oświadczył, że solidaryzuje się całkowicie z Herriotem w sprawie raty grudniowej i jako warunek utworzenia nowego rządu stawia sprawę przyjęcia przez Herriota teki ministra spraw zagranicznych.

Dzisiejsze konferencje miały na celu wyszukanie formuły, którąby mogła pogodzić projekt wniosku rządowego odrzuconego przez parlament z wnioskiem przyjętym przez izbę. Według Chautemps'a te dwa teksty dadzą się napewno pogodzić, ponieważ wniosek komisji zaleca odroczenie spłaty raty grudniowej do chwili ostatecznego uregulowania kwestji długów przez konferencję międzynarodową, podczas gdy wniosek rządowy projektuje natychmiastowe uiszczenie tej raty w terminie, z zastrzeżeniem ostatecznego załatwienia tej kwestji przez konferencję międzynarodową. Porozumienie z izbą uznane zostało za możliwe również przez konferencję, jaka obradowała dzisiaj z udziałem wszystkich członków obalonego gabinetu, ekspertów finansowych, wchodzących w skład delegacji francuskiej na konferencję lozańską, oraz generalnego sekretarza Berthelota.

Formułę przedstawiono przewodniczącemu komisji finansowej izby a popoł. zakomunikowano ją przewodniczącym komisyj spraw zagranicznych obu izb, którzy prestudjują sprawę w celu wyszukania ustępstw jakie mogą być poczynione na korzyść stanowiska rządu.

PAŃSTWO ROZJEMCĄ

między dłużnikiem a wierzycielem

Odrzucenie nagłego wniosku Klubu Narodowego

WARSZAWA, 16.12 (Pat.) — 73 plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 16.20. Po ślubowaniu posła Makusza (BBWR.) izba przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Sprawozdawca pos. Czernichowski (BB. podniósł, że chodzi tu o kredyt długoterminowy konwersyjny. Wyjątkowa sytuacja wymaga wyjątkowej ustawy. Przedłożenie ustawy jest takim wyjątkowym projektem zdążającym do obniżenia stopy procentowej w kredycie długoterminowym nowych emisyj, do rozłożenia spłaty tego kredytu na dłuższe okresy czasu. Projekt nie narusza jednak w niczem praw wierzycielskich w stosunku do samego kapitału ani praw posiadacza listów zastawnych ani obligacyj. Państwo nie występuje w bezpośrednim własnym interesie, nie reguluje własnych długów, nie uwalnia się ze swoich zobowiązań, lecz staje się rozjemcą między dłużnikiem a wierzycielem prywatnym w imię całości życia gospodarczego.

Poseł Czetwertyński (Kl. Nar.) wyraża objekcje, że wynikiem tego prawa stosowanie prawidłowego kredytu zmniejszy się, a więc zwiększy się inna kategorja kredytu, tego nieuchwytnego i ukrywającego się, co może zniszczyć kredyt długoterminowy na bardzo długie lata.

Zkolei przystąpiono do nagłości wniosku w sprawie naruszenia konstytucji przez rząd. Pos. Stroński z Kl. Nar. uzasadniał nagłość wniosku Klubu Narodowego, twierdząc, że rząd naruszył konstytucję w związku z rozporządzeniami Prezydenta wydanemi na podstawie pełnomocnictw.

Poseł Stroński interpretując art. 44 konstytucji uważa, że rozporządzenia Prezydenta nie zostały przedłożone sejmowi w czasie i w sposób przewidziany w tym artykule konstytucji wobec czego zdaniem mówcy rozporządzenia te straciły swą moc obowiązującą.

Poseł Car (BBWR) podnosi, że od pewnego czasu Klub Nar. stosuje stale taktykę negacji wobec wszelkich poczynań. W tym wypadku nie może być mowy o złamaniu konstytucji, gdyż art. 44 wogóle nic nie mówi o obowiązku składania przez rząd dekretów Sejmowi. Rząd może je złożyć a jeżeli nie złoży, tracą one moc obowiązującą. O tym poseł Car będzie mówił obszerniej na komisji.

Nagłość odrzucono i wniosek jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

Po odczytaniu interpelacji wniosków zgłoszonych do laski marszałkowskiej, marszałek Świtalski komunikuje, że o terminie następnego posiedzenia członkowie Sejmu będą powiadomieni pisemnie.

W końcu marszałek życzy posłom wesołych świąt.

Rozruchy komunistyczne

przeciwko gen. Schleicherowi

Uzbrojone bandy rabują sklepy

BERLIN, 16. XII. (PAT). Zapowiedź generała Schleichera w sprawie zwalczania wystąpień komunistów, wywołała silne wzburzenie wśród komunistów, którzy zorganizowali dziś liczne manifestacje.

Do demonstracyj na prowincji doszło już wczoraj wieczorem, większe rozmiary przybrały one w Monachjum i Düsseldorfie, gdzie rozbijano sklepy z żywnością. Przez cały dzień dzisiejszy zaburzenia powtarzały się w Kolonji gdzie wielokrotnie dochodziło do starć między komunistami a policją. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne.

Komuniści rozpoczęli również niezwykle ożywioną agitację przy pomocy ulotek, wzywających do strajków generalnych, demonstracyj przed więzieniami, wdzierania się do sklepów z żywnością i składów węgla. Komuniści występują w odezwach w ostry sposób przeciwko osobie Schleichera, jako przedstawiciela dyktatury faszystowskiej. Władze policyjne ze swej strony podjęły środki represyjne przeciwko komunistom.

Kobiece demonstracje w Berlinie

BERLIN, 16.12 (Pat.) Wczoraj w czasie posiedzenia rady miejskiej doszło w Berlinie do burzliwych awantur, wywołanych przez grupę kobiet, która wdarłszy się na salę obrad urządziła hałaśliwą demonstrację.

Komentarze prasy o generalskiem expose.

BERLIN, 16.12 (PAT). Komentarze prasy porannej zgodnie podkreślają, że mowa kanclerza Schleichera jest debiutem polityka, nie zaś generała.

„Germania" oczekuje, że przemówienie kanclerza Rzeszy przyspieszy tylko odprężenie i uspokojenie w polityce niemieckiej

„Vossische Zeitung" nazywa deklarację rządową ostrym i zdecydowanym profilem

„Der Tag" żąda zlikwidowania kontrowersji między parlamentem a kanclerzem. Sprawa ta ma znaczenie decydujące.

Komunistyczna „Rote Fahne" widzi w słowach kanclerza, dotyczących komunistów wypowiedzenie otwartej wojny.

Spór chińsko-japoński w oświetleniu komitetu 19

GENEWA, 16.XII (Pat). Przewodniczący komitetu 19 odbył rozmowy z przedstawicielami Chin i Japonji, którym przedłożył teksty opracowane przez ten komitet odnośnie procedury pojednawczej w sprawie sporu chińsko-japońskiego.

Definitywnej odpowiedzi rządów tych państw jeszcze niema, ale stosunek obu delegacyj jest wyraźnie negatywny. Opracowane przez komitet teksty nie zostały dotychczas ogłoszone, ustalają one datę 1 marca 1933 roku, do której komisja koncyljacyjna będzie musiała przedstawić swój raport

W Gotha, Halle, Frankfurcie i Kolonji rozwiązano szereg zgromadzeń komunistycznych, przeprowadzono liczne rewizje i dokonano wielu aresztowań. W Gotha skonfiskowano obciążający materjał z którego wynika, że komuniści dopuszczali się licznych wykroczeń. W wielu wypadkach znaleziono broń palną. Wykryto szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną, posiadającą oddziały w 64 miejscowościach. W Monachjum aresztowano członków komitetu przygotowawczego konferencji chłopskiej, zwołanej na niedzielę. Równocześnie wydano zakaz odbycia tej konferencji.

Hitler w Berlinie

BERLIN, 16. XII. (PAT.) Dziś przybył do Berlina Hitler aby wziąć udział w posiedzeniu narodowo-socjalistycznej frakcji sejmu pruskiego. Pobyt Hitlera zbiega się z niezwykle ostrem wystąpieniem przewodniczącego frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kubego przeciwko osobie Schleichera, któremu zarzuca on niewłaściwe postępowanie wobec gen. Litzmana, wysadzenie z siodła Brueninga, gen Seckta, min. Goeslera i ostatnio kanclerza Papena. Mówca zapowiada walkę o utrzymanie autonomji Prus.

Dźwiękowy Kino-Teatr
ZACHĘTA
W każdym porcie dziewczyna
— Albert Prejean —
Nad program wzruszający dramat
„Złotowłosy anioł"
w roli głównej
Michał Czechow. —

HAŃBA OBRAŻAĆ STAN URZĘDNICZY

Dalszy ciąg posiedzenia komisji budżetowej

WARSZAWA, 16. XII. (PAT). — W dalszym ciągu posiedzenia sejmowej komisji budżetowej poseł Czapiński, krytykując postępowanie policji w stosunku do więźniów i aresztowanych, Patowi zarzuca brak bezstronności. Wicemarszałek Polakiewicz odpowiadając na wywody posła Chruckiego, oświadczył, że od mówcy, którego przeszłość dobrze jest znana, nie oczekiwał objektywnego stosunku do państwa, narodu i władz polskich, ale właśnie dlatego, że przeszłość Chruckiego dobrze znamy, chciałbym oświadczyć mówcy aby, nie drapował się on tutaj w togę nacjonalizmu ukraińskiego i nie przybierał tego tonu, do którego naród ukraiński wcale go nie upoważniał.

Dalej wicemarszałek Polakiewicz polemizuje z posłem Trąmpczyńskim, wyrażając zdziwienie, że człowiek tak wiekowy może być przepełniony uczuciem takiej negacji. Pan tu oskarżył — kontynuuje mówca — nietylko rząd ale wogóle wszystkich urzędników polskich, wołając: korupcja. Bywałem często zagranicą i rozmawiałem z przedstawicielami obcych narodów i wyniosłem głębokie przeświadczenie, że nasz polski, źle płatny urzędnik, wykazuje najwyższy poziom moralności i etyki bodaj z całej Europy.

Oto z faktów rzekomych nadużyć oskarża pan cały stan urzędniczy i cały rząd polski, a więc obywateli stanowiących poważną część społeczeństwa polskiego. Nie podając konkretnych faktów. Jak pan śmiał w ten sposób obrażać stan urzędniczy. To hańba!

W dalszym ciągu mówca podkreśla że gdy gdziekolwiek zajdzie fakt nadużyć, to wyciągnięte z tego będą konsekwencje i każde nadużycie będzie tępione. Operuje pan tylko nienawiścią — kończy wicemarszałek Polakiewicz śród oklasków na ławach BB — a na naszych ławach panuje miłość państwa i narodu i dlatego my was przetrwamy.

Poseł Rozmaryn porusza sprawę ekscesów antyżydowskich na wyższych uczelniach.

Poseł Kornecki z kl. nar. polemizuje z wice-marszałkiem Polakiewiczem. Dłużej zastanawia się mówca nad działalnością najwyższego trybunału administracyjnego.

Przechodząc do działu wydawnictw, poseł Kornecki podkreśla, że wobec komercjalizacji Pat i połączenia jej z instytucją wydawnictw, gospodarka Pat usuwa się z pod kontroli.

Dalszy ciąg dyskusji jutro o 10-ej rano.

Generał Schleicher zapowiada krótkie rządy

Również i niemiecki premjer gen. Schleicher wygłosił wczoraj exposé programowe. Ale nie w parlamencie, którego unikał, lecz przez mikrofon.

Kategorycznie zdementował kanclerz pogłoski o tem, że projektuje dyktaturę wojskową, program swój zawarł w następujących wyrazach: uruchomienie warsztatów pracy i walka z bezrobociem.

W tem mieścić się ma m. in. kolonizacja pogranicza wschodniego, co ma stanowić wał ochrony przeciw obcemu narodowi".

Umieściwszy ukryte ostrze antypolskie w swoim programie gospodarczym i wewnętrznym, w polityce zagranicznej zapowiada „gotowość do rozbrojenia o ile sąsiedzi uczynią to samo". Niemcy — mówi on z przekąsem — nie mają ochoty bezbronnie dać sobie przerżnąć gardło, a poza tem zastrzeżeniem skłonni są do wszelkiej współpracy na terenie międzynarodowym.

W dziedzinie polityki socjalnej kanclerz Schleicher oświadczył że obce mu są doktryny: ani socjalizm, ani kapitalizm — oto hasło, które proklamuje. W myśl tego hasła zniesienie redukcji płac robotniczych i utrzymanie zdobyczy socjalnych.

Ciunkiewiczowa awanturnicą w wielkim stylu

Sensacyjny raport policji francuskiej

KRAKÓW, 16.12 (Tel. wł.) Proces Ciunkiewiczowej dobiega końca. Sąd zbadał ostatnich świadków w osobach administratora majątku oskarżonej Naina oraz adjunkta celnego F. Dąbrowskiego ze Zbąszynia.

Nain stwierdza, że Ciunkiewiczowa prowadziła bardzo lekkomyślny tryb życia, dlatego radził jej klejnoty ubezpieczyć. Znając zły stan interesów majątku w Esy, doradzał jej sprzedaż, przyczem po opłaceniu długów, pozostałby jeszcze miljon franków zysku. Nain za tę operację miał otrzymać 10 proc. prowizji i domagał się w czasie pobytu Ciunkiewiczowej w Nicei odpowiednich pełnomocnictw. Wówczas C. odpisała, że „dla zdobycia pieniędzy wyjeżdża do Polski i wkrótce powróci do Paryża".

Na ten zwrot Naina obrońca woła: — Szkoda, że niema tego listu Ciunkiewiczowej.

Przewodniczący: — Właśnie taki list posiadamy... — mówi przewodniczący, pokazując fotografję listu Ciunkiewiczowej do Naina.

W dalszym ciągu zeznaje adjunkt Dąbrowski z Zbąszynia, który przy przyjeździe Ciunkiewiczowej z Paryża do Polski przeprowadzał rewizję jej bagażu. Na pytanie przewodniczącego świadek stwierdza, iż przypomina sobie Ciunkiewiczową i absolutnie nie myli się co do jej osoby.

— W czyjem towarzystwie była wtedy oskarżona — pyta przewodniczący.

W towarzystwie p. Borowskiego — poprawia przewodniczący, poczem prosi świadka o przedstawienie szczegółów przeprowadzanej przez niego rewizji.

— P. Ciunkiewiczowa — odpowiada świadek — przyjechała ciągiem pośpiesznym z Berlina, zajmowała przedział II klasy, nieprzeznaczony specjalnie dla pań. Gdy przystąpiłem do rewizji, spotkałem w drzwiach przedziału pana dyplomatę, który pokazał mi paszport dyplomatyczny i dlatego nie rewidowałem jego rzeczy. Zapytałem tylko, czy nie wiezie nowych przedmiotów. Odpowiedział, że nie i wyszedł na korytarz, a ja wszedłem do przedziału, aby obejrzeć pakunki p. Ciunkiewiczowej. Miała ze sobą dwie walizki większe i jedną mniejszą, jakby neseser. Jakości walizek nie badałem dokładniej, myślę, że były może skórzane.

Dalej stwierdza Dąbrowski szereg drobniejszych szczegułów z przebiegu rewizji.

Następnie sąd przystąpił do odczytania całego szeregu dokumentów.

M. in. odczytano list wywiadu policji francuskiej, w którym policja donosi, że Ciunkiewiczowa po rozwodzie z „hrabią" Ciunkiewiczem poznała Krassina w 1913 r. w Petersburgu i jemu zawdzięcza majątek. „Jest to awanturnica w wielkim stylu" — kończy list wywiadu francuskiego.

RĘKI DO DEMAGOGÓW i SZKODNIKÓW NIE WYCIĄGAŁEM

Przemówienie pułk. Sławka na posiedzeniu BBWR.

WARSZAWA, 16.XII (PAT). Po posiedzeniu Seimu odbyło się w lokalu klubu BBWR plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. Na posiedzeniu tem na wniosek prezydjum klubu wybrano jako członków prezydjum posłów Gwizdza i Brzęka-Osińskiego, następnie prezes Sławek wygłosił dłuższe przemówienie.

Prezes Sławek na wstępie wskazał, na wczorajsze przemówienie premjera Prystora w Senacie. Przemówienie to powinno być zasadniczą wytyczną dla dalszych prac wsoólnych bloku i rządu. Prezes Sławek jeszcze raz podkreślił, że usiłowania wydatniejszego podniesienia cen rolnictwa mogą się okazać zawodne, tembardziej więc istnieje konieczność osiągnięcia równowagi gospodarczej przez obniżenie sztywnych cen i wydatków.

Następnie prezes Sławek nawiązał do ostatniego przemówienia na zjeździe legjonistów i wyraził przypuszczenie, że został przez niektórych ludzi lub przez niektóre sfery w wielu wypadkach z zupełną świadomością źle zrozumiany.

Ręki do opozycji, do demagogów i szkodników tam nie wyciągałem i wyciągać jej nigdy nie będę. Przemawiałem do legjonistów i chciałem im przedstawić, że to prymitywne rozumienie dyktatury i pojmowanie roli aparatu państwowego nie jest właściwe. Legjoniści w wielu wypadkach skarżyli się może i w sposób uzasadniony, że odepchnięto ich od pracy państwowej, a nawet często brak im pracy dla zdobycia kawałka chleba. Dzieje się to pod wpływem t. zw. czwartej brygady. Jest w tych narzekaniach legjonistów może i część słuszności. Jesteśmy obozem rządzącym.

Obóz nasz pociąga, niewątpliwie za sobą jednostki lepsze dla pracy państwowej, które ją pełnią ofiarnie, lecz także pchają się do nas i pewni ludzi, którzy się spodziewają wyciągnąć u nas dla siebie te czy inne korzyści materjalne. Nie należy dziwić się rozgoryczeniu legjonistów pozbawionych nieraz środków do życia. Obowiązkiem naszego klubu jest pilnować i pilnie przyglądać się ludziom, którzy do nas wchodzą.

Zarówno okólnik mój z września rb. jak i obecnie przypominienie powinni członkowie klubu traktować jako bardzo ważny dezyderat, warunkiem bowiem naszej współpracy jest nasza siła moralna, tak na wojnie bowiem jak w życiu codziennem społeczeństwa siła moralna decyduje o zwycięstwie.

Dalej prezes Sławek omawia działalność opozycji, stwierdzając, że ani działalności, ani gróźb opozycji nie mamy potrzeby traktować zbyt poważnie, gdyż pokrzyczą i przekonają się, jak zwykle, jak bezpłodne i bezcelowe są ich dążenia.

Wreszcie poseł Sławek stwierdza, że w łonie BBWR. istnieją reprezentanci różnych interesów społecznych, ale właśnie koniecznością jest umiejętność przedstawienia interesów jednej grupy interesom drugiej.

Obecnie klub jest o tyle zwarty wewnętrznie, że stać nas na to aby wykłócać się między sobą. Przy wzajemnem bowiem zaufaniu do wzajemnej przyzwoitości zdołamy zawsze przedstawić sobie wzajemne racje. Przy dobrej woli zdołamy zawsze wypośrodkować linję postępowania. W ten sposób zgrupują się w bloku elementy zdrowe i taka współpraca jest najlepszą gwarancją na przyszłość.

Olbrzymia powódź we Francji

PARYŻ, 16.XII (PAT). Olbrzymie deszcze padające od szeregu dni w trzech południowych departamentach Francji spowodowały wielkie powodzie. Wysokość wody dochodzi w niektórych miejscach do 4 mtr.

W okolicach Carcasonne wszystkie winnice na olbrzymim obszarze znajdują się pod wodą. Rzeka wystąpiła z brzegów. W niektórych miejscach woda sięga jednego piętra domów.

Między Narbonne a Perpignane pociąg towarowy wykoleił się wskutek podmycia toru. Trzech ludzi zabitych. Komunikacja kolejowa bardzo utrudniona. Rzeka Agde stale wzbiera. W Parlet elektrownia miejscowa została zalana. Niektóre wsie mają być ewakuowane.

Obawiają się, że topniejące śniegi mogą pogorszyć jeszcze sytuację.

Nowe pełnomocnictwa dla gen. Schleichera

BERLIN, 16,12. (PAT). Ukazało się dzisiaj rozporządzenie wykonawcze prezydenta Rzeszy w sprawie zatrudniania bezrobotnych i kolonizacji rolnej. Przewiduje ono specjalne pełnomocnictwa dla kanclerza Schleichera.

Ukradł 14 tys. zł. w magistracie w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 16.12 (Pat.) Jak podają pisma, wykryto w magistracie bydgoskim większe sprzeniewierzenie, jakiego dopuścił się urzędnik wydziału opieki społecznej Tadeusz Radzikowski.

Suma sprzeniewierzonych przezeń pieniędzy sięga 14 tysięcy zł.

Dziś rozpoczyna się rozprawa

przeciwko zbrodniarzom z Gródka i zabójcom Hołówki

LWÓW, 16. XII. (PAT.) — Dziś rozpoczyna się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko czterem członkom U.O.W. Oskarżonym o napad rabunkowy z bronią na urząd w Gródku Jagiellońskim i o zabójstwo funkcjonarjuszów państwowych. Dwóch z oskarżonych przyznało się do współdziałania w morderstwie dokonanem 29 sierpnia 1931 r. na osobie ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu.

W związku z tem PAT. dowiaduje się z kół miarodajnych, że sprawa współdziałania oskarżonych o zamordowanie Hołówki będzie przedmiotem obszernych przesłuchań.

Sprawa ta traktowana oddzielnie, nie mogłaby podpaść pod sąd doraźny z powodu upływu czasu od chwili zbrodni i po rozprawie w sprawie napadu na Gródek Jagielloński musiałaby nastąpić oddzielna rozprawa o zamordowanie Hołówki. Wrazie potwierdzenia przez wyrok winy co do zbrodni w Gródku oskarżonym grozi ew. kara śmierci, a w takim wypadku sprawa mordu na Hołówce nie mogłaby nigdy być sądownie wyświetlona.

Dla uniknięcia takiego stanu rzeczy, na obecnej rozprawie współudział oskarżonych o zabójstwo Hołówki będzie szczegółowo badany i wyjaśniony.

Premjer Prystor na obchodzie gwiazdkowym

WARSZAWA, 16.XII (PAT). Dziś w kasynie garnizonu odbyła się dla dzieci gwiazdka Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów Wojennych, na czele którego stoi p. premjerowa Janina Prystorowa. W uroczystości wziął udział p. Premjer Prystor. Po części programowej dzieci zostały obdarowane słodyczami i podarunkami.

Persja skarży Anglję w Lidze Narodów

TEHERAN. 16.12 (Pat.) Odpowiedź Persji na ultimatum angielskie w sprawie koncesji towarzystwa Anglo-Persian Oil Company odrzuca wysunięte rządania twierdząc, że rząd angielski stał zawsze na przeszkodzie bezpośredniego porozumienia się władz perskich z towarzystwem. Persja wniesie do Ligi Narodów skargę na Anglję z powodu presji w formie pogróżek zawartych w ultimatum.

Straż graniczna tępi przemyt z Niemiec

PRZEMYŚL, 16.12. (PAT). Na całym obszarze Małopolski zajęła małopolska straż graniczna maszyny i silniki, pochodzące ze stoczni gdańskiej, ponieważ części składowe tych silników są pochodzenia niemieckiego.

Maszyny zostały zajęte niemal we wszystkich elektrowniach miejskich w całej Małopolsce. Elektrownie te będą pociągnięte do odpowiedzialności.

Olbrzymi pożar w Tokio

TOKJO, 16.12 (Pat.) W 8-io piętrowym gmachu, mieszczącym wielkie magazyny wybuchł olbrzymi pożar. Liczni kupujący i personel magazynu w panice rzucili się do wyjścia, szukając też schronienia na dachu. Na ratunek pospieszyła straż ogniowa i samoloty wojskowe, z których rzucano narzędzia ratunkowe na dach.

Pastwą płomieni padło 8 osób, a przeszło 100 odniosło rany.

Aresztowanie studenta Zamorskiego

Nie kula lecz petarda

LWÓW, 16. XII. — Dziś rano na zarządzenie prokuratora aresztowano studenta Zygmunta Zamorskiego, który do tej pory przebywał w szpitalu, lecząc się z ran, odniesionych podczas incydentu na ul. Kopernika. Zamorski zeznał, iż został wówczas postrzelony przez dwu żydów. Władze aresztowały rzekomych sprawców postrzelenia jednak podczas badania Zamorskiego w szpitalu okazało się, że odniósł on nie rany postrzałowe, lecz szarpane.

W dalszym ciągu dochodzeń stwierdzono, iż rany te pochodzą od petardy, która wybuchła w jego ręku.

Z obawy przed śmiercią głodową
robotnicy „Zawiercia“ nie opuszczają warsztatów
Tragiczna sytuacja miasta bezrobotnych

Z dniem 15 grudnia rb., jak wiadomo, miało nastąpić unieruchomienie warsztatów towarzystwa akcyjnego „Zawiercie“, oficjalnie na okres 6 tygodni, a w rzeczywistości najprawdopodobniej na okres tak długi, jak

tego wymagać będą względy konjunkturalne.

Tymczasem już 13 grudnia rb. robotnicy jednej zmiany, w liczbie sześciuset osób, porzucili pracę, uważając, że przez niewykończenie robót zmuszą dyrekcję do utrzymania fabryki w ruchu choćby na kilka dni w tygodniu.

Pertraktacje, przeprowadzane między delegatami strajkujących, przedstawicielami związków: ZZZ. i klasowego, a dyrekcją fabryki nie dały rezultatu.

W dniu onegdajszym, a więc w dniu projektowanego zamknięcia fabryki, 15 bm. odbyła się ponowna konferencja przedstawicieli związków klasowych i dyrekcji fabryki.

Dyrekcja stanęła na stanowisku, że — nie mając zamówień, ani większych kapitałów rezerwowych, nie może produkować na skład i z tego względu

nie godzi się na przedłużenie zatrudnienia poza okres,

przewidziany dla wykonczenia obecnie wykonywanych zamówień.

Wobec kategorycznego oświadczenia dyrekcji zakładów — związek zwrócił się do zarządu głównego włókniarzy w Łodzi, ten zaś wystąpił z interwencją do głównego inspektora pracy Klotta.

Zakłady firmy, zgodnie z intencją, jakkolwiek w innej nieco formie, niż przewidywała dyrekcja „Zawiercia“, są nieczynne. Jedna zmiana robotników strajkuje dobrowolnie, okupując fabrykę. Pozostali robotnicy strajkują z konieczności, albowiem do chwili przerwania strajku nie będą wpuszczeni na teren fabryki.

* * *

Należy zaznaczyć, iż postępowanie robotników firmy „Zawiercie“ jest podyktowane względami zupełnie zrozumiałemi.

Jak wynika z doniesień, wśród bezrobotnych mieszkańców Zawiercia szerzy się w zastraszający sposób nędza i głód.

Na 33.000 głów robotniczej ludności tego miasteczka

około 25000. ludzi jest bez środków do życia.

Fundusze asygnowane na cele pomocy bezrobotnym przez miasto i władze państwowe administracji ogólnej.

są kroplą w morzu.

Pomoc w naturze udzielana jest

tylko pewnej liczbie bezrobotnych

i to

w bardzo ograniczonych rozmiarach.

Dla zasilenia funduszów, przeznaczonych na cele pomocy bezrobotnym, otwarto obecnie tanią kuchnię, w której obiad kosztuje 10 groszy. Mimo niezwykłej taniości tych obiadów i

mimo panującego w mieście głodu,

brak jest chętnych do nabywania tych obiadów.

Całe rodziny bezrobotnych żywią się wyłącznie łupinami z kartofli, bądź wyżebranemi, bądź zbieranemi gdzie się da.

Fatalna sytuacja materjalna ludności Zawiercia odbija się szczególnie ujemnie na dziatwie.

Akcja dożywiania dzieci w szkołach niemal całkowicie zamarła.

W tych warunkach robotnicy firmy „Zawiercie“ drżą na myśl o redukcji i nędzy, tembardziej, iż

kredyt w sklepach z artykułami spożywczemi zamarł niemal zupełnie,

przyczem olbrzymia większość sklepikarzy znajduje się niemal u wrót całkowitej ruiny materialnej, wobec nieodbierania należności za artykuły, kredytowane tysiącom bezrobotnych i półbezrobotnych.

Zawiercie w chwili obecnej jest środowiskiem nędzy i rozpaczy.

Rozpaczliwa sytuacja ludności miasta Zawiercia będzie przedstawiona władzom centralnym w Warszawie przy sposobności zabiegania o wywarcie nacisku na administrację fabryki T. A. „Zawiercie“ w kierunku

ograniczonego choćby uruchomienia warsztatów.

Załamanie akcji komunistycznej
w Zagłębiu Dąbrowskim

SOSNOWIEC, 16.XII. Akcja komunistyczna na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, proklamowana na wczoraj, nie udała się. Projektowany „marsz głodnych“ do Sosnowca nie doszedł do skutku. W całem Zagłębiu panował spokój.

Władze bezpieczeństwa, w związku z akcją wywrotowców, przeprowadziły liczne aresztowania. W Będzinie ujęto niejakiego Elkina Włodzimierskiego z Sosnowca, przy którym znaleziono około 4.000 odezw komunistycznych. Był on technikiem okręgowym kompartji. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego klucz, który ujawnił lokal komunistów przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu. W tajnych biurach techniki okręgowej znaleziono kompletną fabryczkę odezw komunistycznych i kilkadziesiąt tysięcy sztuk bibuły wywrotowej. Ponadto znaleziono ważne dokumenty, instrukcje, pisma moskiewskie w języku żydowskim i rosyjskim oraz propagandowe broszury i książki komunistyczne.

Znaleziony materjał świadczył, że komuniści na terenie Zagłębia Dąbrowskiego projektowali wczoraj t. j. we czwartek, wywołanie rozruchów na wielką skalę. Włodzimierski otrzymywał z centrali partji 150 zł. miesięcznie.

Ogółem aresztowano 7 osób w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi, Grodźcu i w Modrzejowie. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy, ponieważ chodzi o wyłapanie wszystkich wywrotowców na terenie Zagłębia. Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Częściowe uruchomienie zakł. scheiblerowskich
19 b. m. część, 27 b. m. reszta — przędzalni na Księżym Młynie

Wbrew konkretnym przewidywaniom, zakłady scheiblerowskie będą uruchomione w okresie przedświątecznym.

W dniu wczorajszym na murach fabrycznych przedsiębiorstw Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana ukazały się ogłoszenia, według których z dn. 19 grudnia r. b., t. j. od najbliższego poniedziałku nastąpi uruchomienie częściowe zakładów.

Ogłoszenie wzywa do stawienia się do pracy obsługi warsztatów przędzalni w zmianie pierwszej, zatrudnionej na Księżym Młynie. Obsługa ta liczy 800 robotników.

W dalszym ciągu ogłoszenie wskazuje, iż o następnem angażowaniu robotników wywieszone będą ponowne zawiadomienia.

Jak się dowiadujemy, przewidziane jest zatrudnienie nowej partji robotników również na przędzalni fabryki na Księżym Młynie. Będzie to druga zmiana, licząca około siedmiuset robotników. Podejmie ona pracę od wtorku dnia 27 grudnia.

Dalsze oddziały uruchomione zostaną dopiero po Nowym Roku.

Szczegółowy plan uruchomienia całego przedsiębiorstwa zostanie całkowicie sprecyzowany we wtorek dnia 20 b. m. na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy.

Co mówią świadkowie w procesie
wicem. Starzyńskiego przeciw Olpińskiemu

W dalszym ciągu rozprawy w procesie wice-ministra Starzyńskiego przeciw b. dyrektorowi „Głosu Prawdy“, Stefanowi Olpińskiemu, przemawiał znowu oskarżony.

Olpiński oświadczył, iż nie posiada żadnych dowodów przeciwko p. wice-ministrowi Starzyńskiemu i wobec tego nie może przeprowadzać dowodu prawdy.

Oskarżony stwierdza dalej, iż prówadził jedynie akcję przeciwko kartelowi drożdżowemu i nazwisko wice-ministra znalazło się tylko przypadkowo na marginesie sprawy.

Pełnomocnik wice-min. Starzyńskiego, adw. sen. Perzyński, zadaje pytania oskarżonemu, dotyczące artykułów przeciwko kartelowi drożdżowemu, zamieszczonych przez niego w „Kurjerze Porannym“, w „Polsce Zbrojnej“, w „I. K. C.“, w „Słowie Polskiem“, „Robotniku“, a nawet w „Żółtej Musze“. Olpiński pokazuje rachunki z „Żółtej Muchy“ i „Polski Zbrojnej“, dowodząc, że artykuły te były przez niego zapłacone.

Ponieważ w czasie zeznań Olpiński zasłabł wezwano w czasie przerwy obiadowej lekarza, który stwierdził, iż stan zdrowia Olpińskiego pogorszył się znacznie i że grozi mu atak serca. Wówczas obrońca oskarżonego, adw. Sterling, ponownie domagał się odroczenia sprawy. Wobec tego oskarżyciel zaznaczył, że obecność Olpińskiego nie jest już konieczna, mimo to oskarżony pozostał i z zaciekawieniem przysłuchiwał się zeznaniom świadków, sam często zadając pytania. Zeznawał dyrektor departamentu N. I. K., Dębski, podkreślając, że Olpiński mówił do niego zupełnie wyraźnie, iż wice-minister Starzyński bierze 20.000 zł. miesięcznie od kartelu drożdżowego.

Wice-minister Jastrzębski, zapytany, z jakich powodów odmówiono Przewłockiemu udzielenia koncesji drożdżowej, dał wyjaśnienia dosyć ogólne, podając jednak szereg faktów.

Dalej zeznaje wice-minister Jastrzębski, że Ministerstwo Skarbu zawiesiło wydawanie koncesyj w ciągu 5-ciu lat. Naczelnik wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Kowalewski, na zapytanie, czy działalność kartelu była dodatnia z punktu widzenia podatkowego, odpowiedział wymijająco: „Nie była dodatnia“. „A więc była ujemna?“ — pyta przewodniczący. — „Skarb nie pobierał tego, co mógł uzyskać“ — odpowiada p. Kowalewski. Ciekawie wypadły pod koniec procesu zeznania inż. Leskiego, majora rez., który oświadczył, że o wice-ministrze Starzyńskim rozgłaszano rozmaite plotki. Świadek przyznał, że to on powiedział Olpińskiemu o owych 20.000 zł., pobieranych rzekomo przez Starzyńskiego od kartelu drożdżowego, nie sądził jednak, że Olpiński zrobi z tego użytek.

— Czy nie uważał pan, jako oficer, że postąpił pan niewłaściwie, opowiadając Olpińskiemu niesprawdzone plotki? — pyta przewodniczący.

— Wysoki sądzie! Tyle się w Polsce niewłaściwych rzeczy spotyka... — odpowiada świadek.

Prokurator zażądał przesłania zeznań inż. Leskiego do oficerskiego sądu honorowego.

Dalszy ciąg rozprawy toczyć się będzie dzisiaj po południu.

SĄD PRACY

Praca bez płacy
Wekselki wzamian pensji

Nowy sposób oszukiwania pracewników wynalazł Izrael Jakób, który oddaliwszy zatrudnionego u siebie w charakterze pisarza M. Liebermana, zapłacił mu zaległe pobory wekslem.

W kilka dni potem ogłosił sprytny przedsiębiorca upadłość i biedny pan Lieberman byłby oczywiście stracił swoje pieniądze gdyby nie wyrok Sądu Pracy, który uznał pretensje powoda za uzasadnioną, nakładając przytem areszt na ruchomości Jakóba.

Robert Weber jest zażartym przeciwnikiem bezrobocia i dlatego chętnie przyjmuje do pracy robotników. Chwalebny byłby ten czyn, gdyby pan Weber nie oddalał po jakimś czasie pracowników, zapominając notorycznie o wypłacie należnych poborów.

Pokrzywdzeni zwrócili się do Sądu Pracy. Wczoraj na wokandzie znalazła się sprawa jednego z nich — p. Chytila, któremu sąd przyznał całkowitą pretensję w wysokości 287 zł.

P. Nuchym Kromberg zamieszkały w Aleksandrowie, posiada ręczną formiarnię pończoch. Pozwany zatrudniał w charakterze robotnika W. Góreckiego. Uprzykrzywszy sobie widok powoda, Kromberg oddalił go, zapominając o drobnej formalności wypłacenia mu zaległych należności za robociznę.

Pan Górecki, udając się ze skargą do Sądu Pracy, który przyznał mu sumę 172 zł.

Kochajmy się jak bracia lecz liczmy się jak panowie Mojsze Reingold i Aron Sztylta, który dowiedziawszy się, iż przyjaciel i chlebodawca jego opuszcza Polskę udając się do słonecznej Palestyny, mimo sentymentu dla p. Mojżesza, wnosił skargę do Sądu Pracy o zabezpieczenie swoich należytości w sumie 80 zł.

Sąd Pracy po dokładnem zbadaniu sprawy, uznał pretensję p. Sztyfty za uzasadnioną.

Cis.

O specjalne zasiłki na czas świąt

Poseł Józef Wolczyński bawił w tych dniach w Warszawie celem wyjednania w głównym komitecie do spraw bezrobocia specjalnej pomocy dla bezrobotnych, niedających prawa do zasiłków ustawowych, — na okres tegorocznych świąt.

W pierwszym rzędzie troską komitetu głównego do spraw bezrobocia będzie zapewnienie „gwiazdki“ na nadchodzące święta.

Królewski ptak w niewoli
Postrzelony orzeł na polach Kwiatkowa

KOŁO, 15 XII (PAT). Gospodarz wsi Kwiatków, gminy Brudzew, Bolesław Szustaków postrzelił orła, który napadł na stado gęsi. Gospodarzowi udało się następnie rannego orła schwytać.

Należy on do gatunku t. zw. orłów właściwych, największych z krajowych. Ma on metr długości, rozpiętość skrzydeł wynosi 2,75 mtr.

Gospodarz orła odwiózł w dobrym stanie zdrowia do starostwa, poczem orzeł wysłany został do warszawskiego ogrodu zoologicznego.

BIBLJOTECZKA „JUTRA PRACY“

ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena Zł. 0.50

JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena Zł. 0.50

K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena Zł. 0.50

Inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena Zł. 0.80

Do nabycia w Redakcji „Jutra Pracy“ Warszawa, ul. Długa 5.
Zamiejscowym przesyłka pocztowa

Od zaraz do wynajęcia
duży, słoneczny,
Pokój z kuchnią
światło elektryczne, I-sze piętro
SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

!! OD GRUŹLICY MOŻNA SIĘ UCHRONIĆ !!
KUP NALEPKĘ
PRZECIWGRUŹLICZĄ
1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

Tajemnice magji i magików

zdradził angielski mistrz Iluzjonistów

Magiczna lampa otwarła przed Aladynem podwoje świata cudów, dała mu władzę nad duszkami z cudownego państwa Sheherazady. Od tego czasu — a może od jeszcze dawniejszych wieków — ludzkość szukała zawsze zaklęcia, któreby nadałoby jej magiczną władzę w państwie duchów i czarów. W naszych czasach technika dała ludziom zdolność czynienia wielu „cudów", za które ongiś zostaliby niezawodnie spaleni na stosie. Specjalistą od stwarzania oszałamiających „cudów" technicznych jest Will Goldston, który założył nawet specjalną fabrykę wytwarzającą najdziwaczniejsze „trick'i" dla współczesnych czarodziejów.

Arcymistrz

Tysiąc „czarodziejów, którzy pracują obecnie w Londynie rozweselając ludzi swymi sztuczkami zna wiele „kawałów". Ale Will Goldston jest prawdziwym arcymistrzem w tym fachu. Ma zawsze na składzie około tysiąca nowych, najdziwaczniejszych produkcyj, które literalnie oszałamiają patrzącego na nie widza. Człowiek ten posiada zupełnie nieprawdopodobną zręczność, a jego przedziwnie ruchliwa inteligencja pozwala mu odgadnąć natychmiast skryty mechanizm nowej sztuczki.

Dziewczyna przecięta piłą

„Niema na świecie cudów — jest tylko zręczność" — zapewnia Will Goldston, „prawdziwy magik" nie będzie udawał czarodzieja. Cały jego program polega na bluff'ie. Aby zwabić swych widzów musi on dać im złudzenie, że wszystko, to, co zapowiedział w afiszach, dzieje się naprawdę. Każdy, kto zechce na to przeznaczyć pewną ilość czasu, może sobie przyswoić sposób wykonywania prymitywnych sztuczek. Inne wymagają wielkiej zręczności, a nieraz też kosztownych aparatów pomocniczych. Człowiek, który przepiłowuje na scenie, w oczach widzów, dziewczynę, nie zdradzi nikomu swej tajemnicy. Wpadł na nią przypadkiem. Dziewczyna jest najwyraźniej przepiłowana na dwie części — a w pięć minut później kłania się z uśmiechem publiczności. Naturalnie cała ta scena opiera się na złudzeniu optycznem, wywołanem przy pomocy aparatu, który kosztuje paręset funtów. Ale widzowie mdleją z wrażenia, ponieważ nie mogą sobie wyjaśnić tego zjawiska".

Książę Walji uczniem maga

W miesiącach letnich urządza Goldston kursy dla adeptów „czarnej magji". Uczniem jego jest też książę Walji i wielu innych członków królewskiej rodziny. Demonstrował swe kawały przed królem Hiszpanji, a szereg urzędujących obecnie ministrów Wielkiej Brytanji wykonywuje wcale nieźle niektóre z jego „trick'ów". Hurtowymi odbiorcami pomysłowych sztuczek Goldstona są czarodzieje afrykańscy. Preparuje dla nich magiczne bukiety i sztuczne kury, laski, które można połykać, szable, któremi można się przebijać nie kalecząc się. Przy pomocy tych „czarów" kapłani zdobywają władzę nad swym łatwowiernym ludem. Niedawno zgłosił się do Goldstona jeden z królików murzyńskich i spędził parę dni na zgłębianiu tajemnic „cudów", przy pomocy których mógłby zaimponować swym niechętnym kapłanom i utrzymać się przy władzy. W dziękczynnym liście doniósł on później Goldstonowi, że zawdzięcza mu to, że pozostał na tronie i przezwyciężył knowania kapłanów, którzy chcieli pozbawić go władzy i życia. Kapłani po wielu zaklęciach wyciągnęli z kapelusza żywych gołębi, które miały przekonać lud, że słowa kapłanów są natchnione przez Boga. Wówczas książę chwycił swój nóż i przebił nim ramię. Jeden z przybocznych wojowników wyrwał go z trudem z jego ręki: na ręce tej nie było rany. Wtedy król przełknął sztylet i wyciągnął go najspokojniej ze swej nogi. Oszołomieni poddani padli w proch przed cudotwórcą i wygnali kapłanów na cztery wiatry.

Trick iluzjonisty

Goldston zna dokładnie tajemnice wszystkich współczesnych magików. Opowiada też wstrząsającą historję jednego z najbardziej znanych iluzjonistów w ostatnich czasach, Lafayette'a. Dopiero ze słów G. dowiedział się świat, że Lafayette nie padł ofiarą wypadku, lecz popełnił najsensacyjniejsze w świecie samobójstwo. Oto sztuka polegała na tem, że Lafayette „łapał" na maleńką metalową tarczę kule. Kule te pomocnica jego pokazywała przedtem publiczności, która je znaczyła. Następnie nabijano niemi fuzję — z której pomocnica strzelała do Lafayetta. W rzeczywistości dziewczyna oddawała te kule z prawdziwą zręcznością swemu mistrzowi, a do strzałów używała pustych patronów.

Tragicznego dnia — Lafayette nie zmienił kul — w ten sposób sam wydał wyrok na siebie i padł przebity dwoma kulami.

Historja ze sznurkiem

Te i tem podobne epizody opowiada Will Goldston w 41 tomach, w których odsłania tajemnice swych wyczynów.

„Pracowałem ciągle nad udoskonaleniem moich sztuczek" — pisze G. — „starałem się realizować najdziwaczniejsze pomysły, a przy pomocy współczesnej techniki udawało mi się to bez trudu. Dzisiaj można osiągnąć olśniewające wyniki bardzo małym nakładem. A jednak najciekawszemi pozostaną chyba zawsze drobne sztuczki, które można tak łatwo wykonać przy odrobinie zręczności. Np. sztuczki ze sznurkiem". Goldston zawiązuje pętlę na zwyczajnym sznurku. Umocowuje go do klamki. Przyciska palcem wskazującym paznokieć. Jeden obrót ręki i pętla jest zsunięta z klamki, choć nie rozwiązana, pomimo, że pozycja palców trzymających sznurek wcale się nie zmieniła. „Pokazywałem tę sztuczkę gronu profesorów politechniki" — mówi Goldston — „a żaden z nich nie mógł znaleźć wyjaśnienia jej".

Tajemnica ta pozostawała własnością Willa. Zdradził ją sam swym paru najlepszym przyjaciołom, gdy już sztuka była zbyt „stara", aby móc figurować w jego własnym repertuarze.

WIECZOR POETYCKI

Tadeusza Peipera

Niedzielny wieczór poetycki Tadeusza Peipera, oczekiwany — jak już o tem pisaliśmy — z ogromnem zainteresowaniem, nie zawiódł słuchaczy. Utwory, którym przeciwnicy wytworzyli niesłusznie opinję trudnej zrozumiałości lub zgoła niezrozumiałości, okazały się nietylko zrozumiałemi lecz wykazały wielką siłę wywoływania wzruszeń.

Znajdował w nich słuchacz życie współczesnego miasta we wszystkich jego składnikach, w jego kontrastach świateł i cieni, bogactwa i nędzy, radości i cierpienia. Widzieliśmy jak miasto budzi się ze snu nocy, jak ogród miejski dyszy w żarze południa, jak ulica drga od świateł i barw, jak inflacyjna zwyżka dolara niszczy ubogich a wzbogaca bogatych, jak urokiem pracy jest to, że powinna prowadzić do pięknego wypoczynku, jak marzy masa robotnicza, jak noc miejska szepce o nieszczęśliwym człowieku, jak ślepo, bezpamiętnie pędzi przez życie człowiek gnany walką o byt, jak groteskowo śmiesznymi są ci, którzy najadają się w przesycie, gdy inni obok nich są głodni. Nasuwała się refleksja, że pod względem wielostronności ujęcia miasta poezja Peipera nie ma równej sobie.

I zgoła inaczej niż to czyniła dawna poezja i jej żyjący epigonowie, traktuje Peiper swe tematy. Zamiast jednostajnego i płytkiego wątku tematowego pierwszorzędny instrument poetycki tego pisarza pozwala nadać każdemu niemal utworowi bogatą wielotematowość. Również w obrębie jednego zdania, gdzie inni poeci zdobywają się tylko na wulgarnie prostą i nudną jednoznaczność, poeta ten wytwarza specyficznemi wiązaniami wewnętrznemi wizje pozbawione martwej sztuczności, drgające życiem i ciągle zmienne. Te odrębności poetyckie, które ludziom niedostatecznie oświeconym mogą wydać się sztuczną pogonią za oryginalnością, znajdują wewnętrzne uzasadnienie w najnowszej psychologji skojarzeń, stanowiącej jedną z najświetniejszych zdobyczy naukowych XX stulecia (Freud, Adler).

Z odrębnych właściwości poezji peiperowskiej wynika trudność jej recytowania. Z tem większem uznaniem należy podkreślić sukces recytatorski Władysława Dobrowolskiego, który podszedł do tej poezji z sercem i żywą inteligencją. Największe wrażenie wywołała oczywiście recytacja autora. Była wspaniała.

Wieczór podobał się ogólnie, a wśród wielu słuchaczy wywołał nawet zachwyt. Byli oczywiście także tacy, którzy nie umieli nadążyć za kontrastowemi przelotami, w które obfitują wielotematowe utwory Peipera. Np. w poemacie „Wyjazd niedzielny" świetna groteska w której autor przedstawia zadowolonych ze siebie żarłoków i którą umiał wywołać na sali szczery śmiech, przechodzi jaskrawym kontrastem w wzruszone myśli o głodnych. Przejście było nagłe, sekundowe i mimo że dalszy ciąg poematu pędził potem w tonacji namiętnego gniewu społecznego i wzruszonych wynurzeń osobistych, słuchacze o umysłowości powolniejszej nie umieli otrząsnąć się z poprzedniego nastroju. Ale naogół sala reagowała momentalnie na słowa recytatorów i autora. Miarą zainteresowania, jakie obudził wieczór, był powstały wśród audytorjum projekt urządzenia dyskusji, którego jednak autor nie przyjął.

W. S. W. Strzemiński

Prawdziwym przyjacielem

pisma jest ten, kto regularnie opłaca prenumeratę i jedna mu nowych czytelników.

CHCESZ POMÓC W WALCE Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI? KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ

10 G 1932 1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

KTO POŻYCZY

na Iszy numer

hipoteki 3000 złotych. Łaskawe oferty składać proszę pod „A. W. 3000" do adm. „Nowego Dziennika Łódzkiego"

Cżżimbe (50

CZCICIELE DJABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Tłum płakał. W dniu żałoby trzeba płakać, aby dostąpić zbawienia.

Ludzie z kindżałami dźgali swe ciała. Żelazne łańcuszki ze świstem przecinały powietrze, spadając na ciała dobrowolnych męczenników, rozrywając skórę i wpijając się w mięśnie.

Białe całuny pokryły się krwawemi plamami. Krew spływa już na ziemię, a szaleńcy wciąż torturują swe ciała. Przekroczyli już granicę normalności. Cierpienie przestało już być dla nich cierpieniem, a stało się rozkoszą.

Z jękami i szlochaniem tłoczy się wokoło męczenników podniecony tłum, znajdujący się również na granicy szaleństwa. Brak harmonji pomiędzy wewnętrznym nastrojem a stanem zewnętrznym. Rozbudzone siły szukają zastosowań i nie znajdują ich.

Każdy widzi tak samo podnieconych ludzi, którzy szaleją i torturują siebie. Znaleźli ujście dla palącej w nich energji. Tłum nie decyduje się na dobrowolne tortury. Jest tylko biernym widzem, głęboko przeżywającym uczucia tych, którzy ranią się. Tłum jęczy z ich bólu, rozwścieklа się widokiem krwi i krzykiem swym podnieca szaleńców do jeszcze większych tortur.

Tłum spiesznie przepływa przez wąskie uliczki do cmentarza. Tu zostanie zakończona krwawa uroczystość. Stąd niektórzy z dobrowolnych męczenników będą odniesieni ze słabemi oznakami życia. Niektórzy umrą na miejscu.

Zdaleka szaleństwom tłumu uważnie przygląda się opalony mężczyzna. Przenikliwy jego wzrok zimno przygląda się wszystkiemu: i bezmyślności tłumu i niesamowitości dobrowolnego męczeństwa.

Kiedy oszalały tłum przybliżył się — opalony człowiek cofnął się i znikł wśród wąskich, krętych uliczek. Wyszedłszy na step odszukał pozostawionego tam konia, usiadł na niego i odjechał.

To był szeik Jussuf.

Na myślach szeika osiadła mgła, na sercu zwątpienie. Niema dawnej prostoty i jasności rozumienia tego, co się dzieje wokoło. Brak równowagi w świadomości.

Niesłychane dziwy zdarzyły się w obecności niemal szeika, który nie mógł znaleźć dla nich wyjaśnienia, kto niejasne i niezrozumiałe potrafi zrobić jasnem i zrozumiałem?

Tylko w Laliszu*) przy grobie szeika Ade może udałoby się otrzymać odpowiedź na wszystkie wątpliwości. Tylko tam zdecydować się może niezdecydowanie. Szeik Jussuf wybiera się zatem w drogę.

Wielka i niebezpieczna droga prowadzi do Lalisza. Biegnie ta droga przez kraj, który zamieszkują wrogowie jezydów. Przeszłość przekazała im w spadku nienawiść wobec jezydów. Chronią oni to uczucie nienawiści i co roku strasznemi uroczystościami podniecają ją i rozpalają na nowo.

Szeik wyczekał chwili, kiedy okrutne uroczystości wyczerpią siły ludzi — jego wrogów i wtedy wyruszył do dalekiej świątyni.

Z doświadczenia wiedział szeik, że dawno już znikły czasy, jeżeli kiedykolwiek były, kiedy święci gardzili wszystkiem co ziemskie, a szukali tylko duchowych skarbów. Dziś żądza zysku znalazła wygodne gniazdo w sercach świętobliwych. Szeik Jussuf zapakował więc do kabur w siodle złoto i przytroczył drogie tkaniny, zanim pewnej nocy, po pierwszem zapianiu koguta znikł z obozu.

Dzikie zwierzęta nie znają granic i przechodzą je nawet ich nie spostrzegając. Jedynemi przeszkodami są dla nich osiedla ludzkie, które muszą obchodzić zdaleka.

Szeik Jussuf niewiele różnił się w tej podróży od dzikiego zwierzęcia. Jechał tylko nocą, o świcie skrywając się w niedostępnych zakątkach. Tam spał, jadł i czekał zbawczych ciemności. W nocy otwarte są wszystkie drogi. Tylko w nocy drogi są wolne od ludzi i zła. Szeik starannie omijał przydrożne osiedla, starając się, aby go nie spostrzegło ludzkie oko. Wokoło znajdowali się tylko wrogowie od których nie można było spodziewać się ani zrozumienia ani litości. W pobliżu nie było żadnego osiedla jezydów. Nienawiść i zaciętość dzikich kurdów-sunitów nie pozwalała osiedlać się tu jezydom. Droga stanie się łatwiejszą dopiero po dotarciu do okręgu Aleppinn. Tam jest już sporo jezydów. Tam wypocznie odkarmi konia i zacznie podróżować nie po nocach, a w dzień.

Jedzie już szeik trzecią noc. Wiele razy musiał zatrzymywać się, skręcać w bok i chować w ciemności. Czujny słuch chwytał każdy szelest i odgłos. Kiedy na drodze czemkolwiek zdradzał obecność jakiś człowiek — szeik natychmiast zjeżdżał z drogi.

Minął w ten sposób wiele miejsc niebezpiecznych, ale jeszcze jedno, najważniejsze pozostaje do przebycia. Jest to wąwóz nazwany przez muzułman Czeluścią Szejtana. Jezydowie nie mogą go tak nazywać, bo przecież Szejtan to druga nazwa Melk-Tauza. Nazywają więc to miejsce Wąwozem Nieszczęść. Jest to jedyne miejsce możliwe do przebycia w łańcuchu górskim. Wszystkie drogi tu się zbiegają. Wiele żywotów ludzkich tu zginęło, wiele kupieckich karawan stało się łupem rabusiów. (D. c. n.

*) Lalisz miejscowość w Turcji koło Mossulu.

Chiny, które nie krzyczą

Zajmujący i rzeczowy materjał w sprawie komunizacji Chin przynosi głośny raport komisji Lyttona (7 tom wydawnictw politycznych Ligi Narodów, Genewa 1932):

Wojna domowa sprzyjała wzmożeniu wpływów komunistycznych w okresie 1928 — 1931. Powstała chińska czerwona armja, a rozległe prowincje Kiang — Si i Fukien uległy sowietyzacji. Dopiero w listopadzie 1930 r., po klęsce militarystów północnych, chiński rząd centralny mógł podjąć walkę ze zbolszewizowanemi prowincjami. Siły zbrojne komunistów operowały na południowym wschodzie głównie w prowincjach Kiang — Si i Hunan. W ciągu 2 — 3 miesięcy zginęło przeszło 200 tys. ludzi, zaś wyrządzone straty oceniało się na blisko miljard dolarów srebrnych.

Siły bolszewickie wzrosły do tego stopnia, że odniosły one zwycięstwo nad oddziałami rządowemi. Druga ekspedycja rządowa również do żadnego rezultatu nie doprowadziła. Dopiero trzecia ekspedycja, kierowana przez samego Czang — Kai — Szeka odniosła zwycięstwo nad czerwoną armią chińską. W tym samym jednak czasie nieprzewidziane wypadki zmusiły rząd centralny do zawieszenia ofenzywy i wycofania znacznej części swych wojsk. Mianowicie na północy zbuntował się generał Shih Yu San, a w Mukdenie rozpoczął się zbrojny konflikt chińsko-japoński (18 września 1931 r.).

Ośmieleni temi wypadkami komuniści chińscy przeprowadzili kontrofenzywę. W krótkim czasie owoce zwycięstw Czang-Kai-Szeka zostały zredukowane do zera.

Strefa wpływów komunistycznych obejmuje ogromne połacie Chin, na południu od rzeki Yang-Tse oraz części prowincyj Hupeh, Anhuei i Kiangsu, położonych na północ od Jang-Tse. Centralą propagandy komunistycznej stał się Szanghaj.

W dwóch prowincjach Kiang-Si i Fukien zostały zorganizowane rządy komunistyczne, pozatem istnieją setki sowietów na mniejszą skalę. Administracja komunistyczna składa się z komitetu, wybranego przez kongres rzemieślników i wieśniaków. Komitet ten znajduje się pod kontrolą przedstawicieli chińskiej partji komunistycznej.

Komitet centralny chińskiej partji komunistycznej sprawuje kontrolę nad komitetami regjonalnemi, które zkolei kontrolują komitety prowincjonalne i t. d. Kończy się ta hierarchja na drobnych komórkach komunistycznych (jaczeiki) w fabrykach, szkołach, koszarach i t.d.

W stosunku do opozycji stosuje się terror. Władze komunistyczne w Chinach są zróżniczkowane, obejmując cały szereg resortów: komisarjaty spraw wewnętrznych, walkę z kontrrewolucją (chińskie GPU.), sprawy finansowe, gospodarkę wiejską, oświatę, higjenę, poczty i telegrafy, koleje, sprawy wojskowe, kontrolę nad rzemieślnikami i wieśniakami i t. d. Nawiasem mówiąc, tego rodzaju rozgałęziona organizacja istnieje jedynie w okręgach całkowicie zsowietyzowanych. W innych okręgach o mniej zdecydowanym charakterze komunistycznych resortów takich jest znacznie mniej.

Program komunistów chińskich jest następujący: anulowanie długów, rozdanie proletarjuszom i drobnym właścicielom ziemi wywłaszczonej przymusowo od wielkich właścicieli lub instytucyj, religijnych jak świątynie i klasztory. System podatków jest uproszczony: wieśniacy oddają część swych produktów rolnych. Dla podniesienia rolnictwa usiłuje się w okręgach komunistycznych rozwinąć system irygacyjny, spółdzielczość i kredyty rolne. Pozatem utrzymuje się szkolnictwo publiczne, szpitale i t. d.

Proletarjat wiejski na takim ustroju zyskuje, podczas, gdy wielcy lub średni właściciele rolni, kupcy i t. p. zostali całkowicie zrujnowani, bądź drogą bezpośrednich wywłaszczeń, bądź też przez nakładanie kontrybucyj i kar pieniężnych.

Wprowadzając w życie swój program agrarny, chińska partja komunistyczna spodziewa się znaleźć oparcie w masach. Pod tym względem propaganda komunistyczna ma powodzenie mimo sprzeczności jakie istnieją między teorią komunistyczną a chińskim ustrojem społecznym.

Komunizm chiński nie polega, jak w innych krajach, jedynie na doktrynie politycznej, wyznawanej przez partję, która rywalizuje z innemi partjami. Komunizm chiński jest siłą o wiele groźniejszą i rywalizuje nie z partjami, a wprost z rządem narodowym, mając własne ustawy, własną armję, własny rząd i własne terytorjum. Komunizm chiński stanowi więc państwo w państwie.

Chiński rząd narodowy jest, jak się zdaje zdecydowany położyć kres takiemu stanowi rzeczy. Jednak rząd jest uzależniony od najróżniejszych względów, w pierwszym rzędzie ekonomicznych. Jak już wspomnieliśmy, próba rządu centralnego podjęta w kierunku obalenia bolszewizmu (ofenzywa Czeng - Kai - Szeka) zawiodła.

Jak widzimy, przyszłość Chin, w świetle raportu komisji Lyttona przedstawia się bardzo niepewnie.

40-lecie P. P. S.

W nadchodzącą niedzielę PPS. obchodzić będzie uroczyście 40-lecie swej działalności. Nie mamy zamiaru streszczać dziejów tej partji, która w historji Polski i socjalizmu ostatnich lat dziesiątków odegrała tak poważną rolę: wymagałoby to oddzielnego studjum. Obchodzi nas działalność PPS w ostatnich latach od przewrotu majowego. Grzechy PPS. od chwili uzyskania niepodległości aż do dni majowych są zbyt dobrze znane, aby je powtarzać.

Przewrót majowy zaskoczył PPS. Wymagał on szybkiej decyzji. Część przywódców PPS. z nieżyjącym już Feliksem Perlem (Res) zachowała pełną rezerwę. Ale masy, a przedewszystkiem związki kolejarzy jak również prasa partyjna z wielkim entuzjazmem poparła przewrót. Pamiętamy dobrze przedwczesne projekty rządu robotniczo-włościańskiego z Piłsudskim na czele. Już kilka miesięcy po przewrocie prysnęły wszelkie iluzje. PPS. zachowała wobec posunięć Piłsudskiego życzliwą neutralność, ale Ignacy Daszyński w swej broszurze „W rocznicę przewrotu majowego" ujawnił już wątpliwości nie mógł jednak przewidzieć jeszcze drogi po jakiej kroczyć zamierzał zwycięzca przewrotu majowego. W każdym razie przez półtora roku czołowi politycy P. P. S. nie wiedzieli co począć.

Rozłam wisiał już w powietrzu. W kilka miesięcy potem stał się faktem dokonanym. W tym jak i wielu innych decydujących momentach prakło P. P. S. należytej odwagi. Tchórzliwość cechowała politykę P. P. S. od chwili uzyskania niepodległości. Kompromisy, kompromisy, kompromisy, własne podwórka przywódców partyjnych, kasy chorych — wszystko to przysłaniało prawdziwą walkę o socjalizm.

Rozpoczął się okres rozgrywki Piłsudskiego z sejmu, któremu przewodniczył Daszyński. Cała energja przywódców P. P. S. została zużyta w tej przyznać trzeba nierównej walce. O masach, zdrowej organizacji socjalistycznej, należytej akcji uświadamiającej w momencie zarysowującego się już kryzysu obecnej gospodarki kapitalistycznej zapomniano zupełnie. Powie ktoś, że walka o utrzymanie pełnej demokracji w tej chwili wysunęła się na czoło zagadnień P. P. S. Partia socjalistyczna z natury rzeczy nie może się jednak ograniczyć jedynie do kwestyj polityki bieżącej. Niestety tak się stało. O socjaliźmie zapominano coraz częściej. Rozpoczęły się pertraktacje i ciche przymierza" z przywódcami partyj, które zwalczały z największą zaciętością socjalizm, choćby najbardziej umiarkowany.

Działo się to wszystko pod przykrywką walki o praworządność. Mogłoby to być bardzo piękne hasło gdyby nie podjęto tej walki w smutnej przyjaźni z moralnemi zabójcami Narutowicza, sprawcami listopadowych zajść w Krakowie, a co najważniejsze z czołowymi ludźmi najpaskudniejszej reakcji polskiej Kiernik, Korfanty, Witos.

Stronnictwa lewicy i centrum zawarły pamiętny blok pod nazwą „Centrolew i przy życzliwej neutralności endecji natychm. rozpoczęto generalną walkę. Czy o socjalizm? Nie O tem już oczywiście nie mogło być mowy. O przekroczenia budżetowe, o zachowanie form konstytucyjnych i t. p. Zdajemy sobie sprawę, że P. P S. miała prawo i musiała w myśl swego programu walczyć przedewszystkiem o utrzymanie parlamentaryzmu jako formy rządzenia demokracją. Powtórzyć musimy raz jeszcze, że jednak prawdziwi socjaliści nie mogli życzliwie spoglądać na tę robotę podjętą z wrogami wszelkiego postępu. Na wielu polach pracy socjalistycznej P. P. S. w tym okresie nic nie robiła. Masy robotnicze obojętniały, kler rozszerzał swe wpływy P. P. S. nie mogła otwarcie występować przeciw patronom endecji. Walka o przebudowę ustroju społecznego stała się pustym frazesem. Robotnika karmiono jedynie sprawami aktualnej polityki, kazano mu zapomnieć o walce socjalistycznej a śledzić jedynie bieg wypadków na terenie sejmu. Czy chociaż w tej walce P. P. S. prowadziła akcję zdecydowaną i konsekwentną? Coś nie coś mogliby na ten temat powiedzieć pp. Bartel i Niedziałkowski. Zostawmy jednak na uboczu niepowodzenie przywódcy „socjalistycznych" parlamentarzystów.

W momencie największego naprężenia stosunków między rządem a sejmem rząd rozwiązał parlament, osadzając kilku przywódców niefortunnego „Centrolewu" w twierdzy brzeskiej.

Piszący te słowa nie należał nigdy do entuzjastów podobnych poczynań. Na kwestję Brzescia zapatrujemy się tak jak na kwestję Łucka i wielu innych więzień politycznych. Inaczej jednak wobec tej sprawy zachowała się partja, która przecież w dziejach swych była przyzwyczajona do prześladowań, więzień i t. p.

Ze sprawy brzeskiej uczyniono zasadniczą sprawę socjalizmu. Pisma partyjne segregowały materjał redakcyjny według kryterjum „ilość zdań brzeskich" Kryzys gospodarczy tymczasem pogłębiał się. Robotnik jedynie siłą odczuwał te zjawiska swej nędzy. Na zebraniach partyjnych mówiono o brzeskich sprawach nawiasem. Wiec zaczynał się i kończył się sprawą Brześcia. Przygodny słuchacz nie mógł się zorjentować, że znajduje się w masówce partji, która walczyć ma o przebudowę ustroju społecznego.

P. P. S. nie poprzestała na protestach, wiecach i demonstracjach. Pan Niedziałkowski, o ile dobrze rozumiem jego wystąpienia publiczne — do dziś dzieła leżni rozwój myśli socjalistycznej od zupełnego wyświetlenia sprawy brzeskiej. Jakby inny i rząd, chociażby z obecnymi przyjaciółmi przywódców P. P. S. na czele nie był zdolny do takiego samego kroku. Może z tą różnicą, że Brześć był reakcją zagrożonego rządu na akcję Centrolewu (a nie walkę socjalistyczną!)

Inny zupełnie charakter miały krwawe rozruchy w Krakowie w pamiętne dni listopadowe.

Ta sprawa wymaga jednak obszerniejszego omówienia. Wróćmy do właściwego tematu.

P. P. S. rozpoczęła przygotowywania do XXII kongresu

(d. c. n.)

S. L.

KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ

za funkcjonowanie łódzkiej Kasy Chorych?

Zdawałoby się, że jest to parodoks, a jednak trudno jest zaprzeczyć, że w całym szeregu wypadków, poszczególne instytucje ubezpieczeń społecznych same dzięki lekkomyślnej czy też bezmyślnej gospodarce dostarczają czynnikom prowadzącym walkę z ubezpieczeniami społecznymi pierwszorzędnych argumentów, dla uzasadnienia wniosków zmierzających do likwidacji ubezpieczeń.

Twierdzenie to dałoby się uzasadnić szeregiem przykładów, sięgnijmy po najbliższy—omówmy sytuację jaka istnieje na terenie Łódzkiej Kasy Chorych.

Przypomnimy kilka faktów z przeszłości.

Zarządzone kilka lat temu rozwiązanie władz samorządowych Kasy, dokonane pod hasłem „odpartyjnienia" instytucji i usanowania panujących w niej stosunków, przyjęte było przez opinję pracowniczą naogół z zadowoleniem. Oczekiwano że przejściowy okres rządów komisarskich istotnie wykorzystany zostanie do uporządkowania zabagnionych stosunków.

Nastąpiła nominacja ówczesnego Dyrektora firmy I. K. Poznański p. E. Łopuszańskiego na stanowisko Komisarza, posunięcie to przyjęte zostało ze strony organizacyj zawodowych z uzasadnioną rezerwą. Wskazywano na to że do kierowania instytucją tego co Kasa Chorych typu potrzebny jest fachowiec, których w Polsce obecnie mamy poddostatkiem. Z niemniejszą rezerwą przyjęto zmianę na stanowisku Naczelnego lekarza Kasy. Wyrażono pogląd, że odejście Dr. Tomaszewskiego i zastąpienie go przez Dr. Bogusławskiego mającego za sobą stage administracyjny z Rudy, nie rokuje dla Kasy nic dobrego.

Trzeba to jednak przyznać, że organizacje zawodowe, mimo pewnej rezerwy, ustosunkowały się do tych zmian rzeczowo, czekały na wynik prac...

Wynik powiedzmy to sobie szczerze zadawalniający nie był. W każdym razie nie wprowadzono żadnych zmian, któreby sytuację zmieniły na lepsze, zaś w dziale lecznictwa stan zmienił się na gorsze. Reorganizacja lecznictwa, polegająca na wprowadzeniu osławionych dziś punktów lekarskich przyczynia się tylko do zwiększenia biurokracji, będącej nieszczęściem naszych instytucyj ubezpieczeń społecznych, wydatnie zwiększyło koszty administracyjne, wszystko to oczywiście kosztem właściwych zadań leczniczych Kasy.

Mówiło się zresztą i pisało o tem wiele, efektu to nie osiągnęło żadnego, reformatorzy bowiem zadowoleni ze swego dzieła, posiadali dość siły, by przekonać władze nadzorcze iż dokonali dzieła epokowego.

Miesiące biegły, stan taki w Łódzkiej Kasie trwał.

Dwie „silne indywidualności", komisarz ówczesny i lekarz naczelny „trwali" i „tworzyli".

Przyszły zmiany ustawy, zmieniły się kompetencje komisarza, uszczuplono je wielokrotnie na korzyść dyrektora, zachodziła konieczność obsadzenia stanowiska Dyrektora w drodze konkursu. Dotychczasowy władca Kasy, sprawujący swój urząd, nie mogąc rozstrzygnąć konkursu na swoją korzyść ustąpił. Następca jego, człowiek zresztą zasłużony, szanowany, mając odpowiednie, zupełnie wyraźne instrukcje, rozpisał konkurs.

Do konkursu, oprócz fachowców stanął b. komisarz p. Łopuszański. Stanął i zwyciężył. Został dyrektorem. Narobiło to trochę szumu—potem wszystko ucichło.

Znów kilka miesięcy przeszło. Los chciał że p. Łopuszański powołany został na stanowisko dyrektora monopolu tytuniowego. Pożegnaliśmy go bez jakichkolwiek złośliwości, organizacje zawodowe odetchnęły, sądzono że ktokolwiek przyjdzie na opróżnione stanowisko, będzie to fachowiec no i człowiek współczesny, który zechce nawiązać przerwane nici współpracy z organizaciami zawodowemi ku pożytkowi instytucji.

Niestety stan jaki wytworzył się, jaki trwa od trzech miesięcy i podobno tyleż jeszcze ma trwać, sytuację wybitnie pogorszył.

W instytucji tego co Łódzka Kasa Chorych typu, kwestja sprężystego kierownictwa i czyjejś odpowiedzialności za całokształt spraw ma pierwszorzędne, bodajże decydujące znaczenie

Jakże ta kwestja tego kierownictwa i odpowiedzialności przedstawia się w tej chwili?

Formalnie p. Łopuszański jest na bezpłatnym urlopie, a formalnie obowiązki dyrektora, pełni wieloletni dyrektor ostatnio wicedyrektor p. Dr. E. Samborski. Zdawałoby się że może i powinien sprawować całokształt kierownictwa, że winien on ponosić odpowiedzialność za działalność Kasy.

Lecz oto fama głosi, że poprzedni wielkorządca obecnie urlopowany p. Łopuszański zastrzegł dla siebie na czas urlopu prawo decyzji we wszelkich sprawach zasadniczych że co tydzień przyjeżdża i odbiera raporty z działalności Kasy.

Wolno nam chyba zapytać, czy odpowiada to prawdzie, a jeżeli tak, to z jakiego tytułu czyni to, i dla jakich powodów komisarz Kasy stan taki toleruje.

W obecnej sytuacji nikt nie ponosi odpowiedzialności za to co się w Kasie dzieje. Nie ponosi jej p. Łopuszański, boć przecież jest na urlopie, nie ponosi p. Samborski bo nie posiada swobody działania, nie można odpowiedzialnością tą obarczyć naczelnego lekarza boć ustawowo jest on podporządkowany dyrektorowi, który w normalnych warunkach jest odpowiedzialny za całokształt działania Kasy więc i za dział lecznictwa i to nawet mimo to, iż na dział ten w Kasie Łódzkiej faktycznego wpływu niema.

Tak dalej być nie może. Łódzka Kasa Chorych jest zbyt wielką instytucją, instytucją, by można było na jej terenie wyczyniać podobne eksperymenty. Jest instytucją zbyt poważną, by można było rządzić nią w sposób tak familjarny, jak się to teraz dzieje.

Zastrzec się w końcu musimy, że najzupełniej obojętne są dla nas kulisy prowadzonej na terenie Kasy walki o władzę, że dalecy jesteśmy od tego by powodować się złośliwością pod adresem władz. Leży nam na sercu interes tej instytucji i tylko w imię tego interesu głos zabieramy.

Marjan Feifer.

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU" i księgarniach monografja historyczna

W. Rzymowskiego

„W walce i burzy Tadeusz Hołówko na tle epoki"

Skład główny Książnica „ATLAS".

Cena zł. 12.—

KRONIKA

Grudzień	Dziś:
17	rz.-k.: Łazarza słow.: Zerosława ewang.: Łazarza gr. k.: Warwary
Sobota	Jutro: rz.-k.: Gracjana słow.: Wszemierza ewang.: Wunibalda gr.-kat.: Sawwy

Słonce: wsch. 7.40, zach. 15.24
Księżyc: „ 19.45, „ 10.44

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Kłupta, Kątna 54. L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach:

MASŁO		zł. hurt	det. zł.
„	wyborowe „	3.80—	**4.20** „
„	deserowe „	3.65—	**4.—** „
„	stołowe „	3.65—	**4.—** „
„	solone „	3.40—	**3.80** „

gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego **masła.**

Wyspiański a współczesność

Staraniem Łódzkiego Klubu Literackiego w salach Instytutu Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się odczyt młodego krytyka warszawskiego, Władysława Bieńkowskiego p. t. „Jubileusz żywy czy martwy — słowo o Wyspiańskim".

Poszczególne punkty tego odczytu brzmią: Epoka Wyspiańskiego. Inteligencja a sprawa chłopska Ucieczka od romantyzmu w l'art pour l'art. Swiat przez szybkę bronowickiej chałupy. Wyspiański a my.

Nowe rewizjonistyczne podejście do sztuki Wyspiańskiego wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie.

Ceny nabiału

Mimo okresu wzmożonego zapotrzebowania przed świętami, ceny na masło i jaja zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Według notowań Związku Spółdzielni Mleczarsko Jajczarskich w Łodzi, płacono w hurcie za 1 kg.: masło wyborowe 3.80, deserowe 3.50, solone 3.30, osełkowe 2.80. W detalu płacono za 1 kg.: masło wyborowe 4.20, deserowe 3.90, solone 3.60, osełkowe 3.20.

Podaż masła duża, tem też tłomaczy się utrzymanie cen na dotychczasowym poziomie.

Ceny jaj również nie uległy zwyżce. Płacono w hurcie za skrzynię 1440 sztuk, jaja świeże 180 zł., konserwowane (wapienne) 150 zł. W detalu za sztukę jaj świeżych płacono od 15—16 gr.

PANI—PANU, ŻONA—MĘŻOWI
NARZECZONA—NARZECZONEMU
może ofiarować na gwiazdkę najmilszy podarek, jakim będzie Kolekcja Papierosów
Polskiego Monopolu Tytuniowego.
NILE, EGIPSKIE SPECJALNE, PRZEDNIE EGIPSKIE, SFINKSY.

„DZIEJE GRZECHU"

Tragedja uwiedzionej w świetle rozprawy sądowej

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęła 28 letnia Marjanna Karcz, z zawodu służąca obecnie bez zatrudnienia.

Karczówna była oskarżona o podrzucenie dziecka.

Podsądna przyznała się do winy, na swoje usprawiedliwienie wyjaśniając co następuje:

Była zatrudniona w charakterze służącej u pewnego lekarza przy ul. Zachodniej.

Pewnego razu na spacerze poznała Stanisława Pietrzaka. Przyjaźń zamieniła się rychło w miłość i Pietrzak, obiecując dziewczynie małżeństwo, został jej kochankiem Idylla, niestety nie trwała długo. Gdy Karczówna poczuła, że zostanie matką, Pietrzak porzucił ją bez skrupułów.

Korzystając z wyrozumiałości chlebodawców, dziewczyna niemal do ostatniej chwili pracowała, poczem przewieziona została do kliniki Kasy Chorych, gdzie urodziła syna.

Przed dostatecznem wyzdrowieniem, z obawy przed utratą pracy, wyszła z kliniki. Przedwczesne podjęcie pracy zemściło się na dziewczynie, albowiem zaczęła zapadać na zdrowiu, przyczem dziecko sprawiało jej wiele kłopotu, wobec czego nie mogła wykonywać należycie swych obowiązków i została z pracy zwolniona.

Znalazłszy się na bruku, bez żadnych środków do życia, po dłuższym namyśle postanowiła pozbyć się dziecka, które miało już trzy tygodnie życia.

Owinęło maleństwo we wszystkie posiadane pieluszki, aby nie zziębło, włożyła do zawiniątka dwie kartki, jedną z oświadczeniem, iż ojcem chłopca jest Stanisław Pietrzak, drugą z prośbą o litość nad niemowlęciem i pozostawiła dziecko w klatce schodowej domu przy ul. Smugowej 2.

Stojąc przed domem, po drugiej stronie ulicy, czekała, czy ktoś dziecko zabierze, widziała ruch, spowodowany odkryciem podrzutka, poszła wślad za policjantem, niosącym dziecko, w stronę komisarjatu i upewniła się następnie, że dziecko zostało odesłane do żłobka.

To zainteresowanie się losem dziecka zdradziło tajemnicę matki i Karczówne aresztowano.

Było to w dn. 10 listopada rb. Prawdopodobnie ukazały się wówczas w prasie notatki, iż aresztowano „wyrodną matkę".

Na rozprawie wczorajszej dziewczyna znalazła obrońcę w osobie prokuratora Kozłowskiego, który wskazując na warunki, w jakich znalazła się oskarżona oraz na niegodziwość lekkomyślnego ojca podrzuconego dziecka oświadczył, iż kara, wymierzona oskarżonej, winna być bardzo niska i należałoby ją zawiesić.

Ponieważ oskarżona nie miała obrońcy, przeto po przemówieniu prokuratora sąd udał się na naradę, po której przewodniczący sędzia Łoziński ogłosił wyrok, skazujący Marjannę Karcz na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat pięciu.

Strzał przed szpitalem

Samobójstwo przewrażliwionej kobiety

Wczoraj, około południa, portjer szpitala przy ul. Drewnowskiej 75 posłyszał odgłos wystrzału rewolwerowego, dochodzący z ulicy.

Jednocześnie posłyszał odgłos wystrzału również portjer fabryki z sąsiedniej posesji (Drewnowska 77).

Obaj portjerzy wybiegli na ulicę, gdzie znaleźli na chodniku jakąś młodą kobietę, z rewolwerem w ręku, dającą słabe oznaki życia, a obok grupującą się gromadkę przechodniów.

Nieznajomą wniesiono bezzwłocznie do portjerni, dokąd przybył miejscowy lekarz szpitala.

Lekarz stwierdził postrzał z rewolweru w serce. W kilka minut później, mimo zabiegów lekarza, nastąpił zgon nieszczęśliwej.

Jak zdołano ustalić — dramatyczny wypadek miał następujące tło:

26-letnia Helena Grzelak (Piwna 53) była ostatnio silnie przewrażliwiona wskutek pewnych nieporozumień z mężem. Nieszczęśliwa kobieta przypuszczała iż powodem tych nieporozumień jest teściowa, która ostatnio zachorowała i została umieszczona w szpitalu na Drewnowskiej.

Naskutek silnego podrażnienia Grzelakowa postanowiła demonstracyjnie popełnić samobójstwo przed wejściem do szpitala, w którym leczyła się teściowa.

Zamiar swój spełniła. Nie jest ustalone, czy nieszczęśliwa chciała się tylko postrzelić, czy też zamierzała popełnić samobójstwo.

10-lecie śmierci Prezydenta Narutowicza

Uroczysty obchód w Łodzi

Łódź uczciła wczoraj pamięć zmarłego tragicznie przed 10 laty Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza, z racji 10-ej rocznicy śmierci.

Uroczystość rozpoczęło o godz. 10-ej nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez J. E. ks. biskupa dr. Tomczaka.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych z wojewodą Jaszczołtem i gen. Małachowskim na czele, policji i samorządu oraz organizacyj społecznych.

Przed kościołem ustawiły się oddziały P. W. z poszczególnych szkół oraz kompanja honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Wieczorem w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta. Na akademji wykonano szereg utworów muzycznych przez orkiestry i chór.

W szkołach powszechnych i średnich wygłoszone zostały okolicznościowe pogadanki.

Komunikaty

W lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców Chrześcjan w Łodzi, odbyło się w dniu 14 grudnia 1932 roku zebranie organizacyjne Kupców Winno Wódczanych pod przewodnictwem p. Z Merkel-Wielozierskiego w asyście p. Wysmyka Marjana i Piestrzyńskiego Karola.

Po długiej i rzeczowej dyskusji zebrani postanowili zorganizować się w samodzielny związek, wyłaniając komisję organizacyjną, która ma na celu stworzenie statutu i zwołanie w najbliższym czasie ogólnego zebrania.

Do komisji zostali wybrani PP. Gabinowski, Gębalski, Heleniak, Klinowski Michalak, Mikuta, Meszuta, Piestrzyński, Rydlewicz, Szurmak, Szmicel, Wielozierski i Wysmyk.

Tymczasowa siedziba komisji organizacyjnej mieści się w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 29, tel. **206-19.**

x x x

Dyrekcja Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej № 18, poczynając od dnia dzisiejszego obniżyła bardzo wydatnie ceny biletów na wszystkie przedstawienia — obecnie najdroższy bilet w dni powszednie kosztuje **1,50 gr.** — najtańszy **40 gr.** W soboty wieczorem oraz w niedziele i święta od 45 gr. do 2 zł. W soboty popołudniu oraz w niedziele na poranki ceny biletów ustalono od 40 gr. do 1 zł.

x x x

Akademja ku czci Spinozy. W niedzielę dnia 18 grudnia br. o godz. 12 w poł. w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) odbędzie się pod protektoratem Rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. dr. Teodora Viewegera i Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. dr. Stanisława Poniatowskiego **publiczny obchód ku czci Benedykta de Spinozy** z powodu 300 lecia jego urodzin.

Program uroczystości: L. Marczewski: Suita „Życie Spinozy", wyk. inż. L. Liberman. — Prof. dr. I Myślicki: „Spinoza jako ideał mędrca". — Prof. dr. B. Bornstein. „Pogląd Spinozy na człowieka i jego szczęśliwość". — Dr. N. Łubnicki: „Spinoza a teraźniejszość".

Na sali wystawa wizerunków i druków. — Wstęp bezpłatny.

x x x

Staraniem Sekcji Pedagogicznej Oddziału Z. N. P. w Łodzi w dn. 17 b. m. o godz. 18.30 w sali Związku Naucz. Polsk. (Andrzeja 4) p. Jan Jędrzejewski wygłosi odczyt na temat: „Wychowanie gospodarcze w szkole".

Nauczycielstwo interesujące się tą sprawą proszone jest o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Nadużycia w handlu pieczywem

Piekarze zerwali umowę z czeladnikami

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie komisji mącznej w magistracie miasta Łodzi.

Na posiedzeniu tem wyłoniła się sprawa walki z nieuczciwą konkurencją, jaka się rozwinęła w 90% wśród handlu pieczywem.

Między innymi wskazywano na to, że gatunkowość pieczywa została obniżona, jak również i waga bułek została zmniejszona.

Przedstawiciele cechów piekarskich wskazywali, iż bez pomocy władz administracyjnych i samorządowych nie są wstanie zwalczyć tych nadużyć.

Wobec powyższego po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać podkomisję, która łącznie z przedstawicielem łódzkiego starostwa grodzkiego będzie sprawdzała na miejscu sprzedaży jakość pieczywa i wagę bułek i wrazie uchybień będzie spisywała odpowiednie protokóły.

Poza tem specjalna komisja wyłoniona na powyższem zebraniu, postanowiła zwrócić się do magistratu z prośbą o wystąpienie do łódzkiego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza celem przeprowadzenia kontroli warsztatów piekarskich z których wiele nie przestrzega 8-godzinnego dnia pracy.

W kwestji ustalenia nowych cen pieczywa postanowiono sprawę tę odłożyć, a to z tego powodu, iż podczas posiedzenia zostało doręczone pismo cechu piekarzy, zrywające umowę z pracownikami piekarskiemi. Kwestja ta ma wpływ na koszta kalkulacji i wypieku pieczywa.

Niezależnie od powyższego na temże posiedzeniu wybrano podkomisję kalkulacyjną, w celu ułożenia nowych kosztów cen pieczywa.

INSCENIZOWANY NAPAD

Wyrok w sprawie rabunku w hurtowni tytoniowej

Dużą sensację wywołała przed paru miesiącami wiadomość o rzekomym zuchwałym napadzie na kierowniczkę hurtowni tytoniowej przy ul. Piotrkowskiej 119 Zofję Kowalską.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi stanęły osoby, które odegrały główną rolę w „napadzie", mianowicie 31-letnia Zofja Kowalska i 30-letni Aleksander Karmelita.

W świetle aktu oskarżenia cała sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 10 października rb. Zofja Kowalska powiadomiła VII komisarjat PP., że około godz. 2-ej w nocy jakiś złoczyńca wysadził szybę w jej mieszkaniu, mieszczącem się na pierwszem piętrze, wtargnął do jej pokoju, nagle zbudzoną ze snu obezwładnił i następnie związał, poczem zabrał z pod poduszki teczkę, zawierającą 5,370 zł. i zbiegł.

Dochodzenie jednak wykazało, iż cały „napad" był zaaranżowany przez Kowalską i jej narzeczonego Karmelitę, który był **inicjatorem** rzekomego napadu i rabunku. Skradzione pieniądze i wyroby tytoniowe odebrano.

Oboje oskarżeni przyznali się do winy, zrzucając jedynie odpowiedzialność na siebie w sprawie inicjatywy „napadu".

Karmelita zdradza pewien rozstrój nerwowy, to też na wniosek obrony sąd poddaje go badaniu psychjatrycznemu, które wskazuje, że Karmelita jest w części niepoczytalny, naogół jednak zdaje sobie sprawę ze swoich czynów.

Wobec przyznania się oskarżonych do winy zrezygnowano z badania świadków i po przemówieniu stron sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok, skazujący oboje na 1 rok więzienia każde, z jednoczesnem zawieszeniem wykonania kary.

XXVI LOTERJA PAŃSTWOWA

II KLASA — DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA

po 10,000 zł. na N-ry 28555 53806+

5,000 zł. na Nr. 137773

2,000 zł. na Nr. 74873

po 1,000 zł. na N-ry 8892 29577 145346 146522

po 500 zł. na N-ry 6660 8868 14323 32599+ 64089 53925 58647 107660 115239 125481

po 400 zł. na N-ry 7555 12020 23483 57075 68505 70153 75207 88017 103763 116433 125139+ 126469 135551 139998 142430

po 250 zł. na N-ry 18243 31965 56941 79766 95464 98751 116210 118372 124104 124582 129105 140579 141523

po 200 zł. na N-ry 1568 4012 5110 6266 17708 18273 21892 23760 23952 25625 30847 37369 45813 54564 58151 59015 63089 64646 68795 75828 83812 86822 99545 100070 103487 108894 109310 110230 114165 123109 123313 126570 131373 136774 143262

Po 150 zł. na N-ry:

20 319 417 917 49 1080 95 250 675 91 2150+ 306 15 54 59 76 80 870 3155 65 258+ 590 951 95 4004 26 362 97 413 521 5 57 106 377+ 640+ 88 886 92 6025 30 200 547 642+ 58 85 7 38 49 51 485 622 857 65+ 932 8017 949 85 9096 244 45 95 335 708 862 90 952

10157 278 389 474 551 40 612 26 720 89 874 1108 358 87 578 88 665 705 858 12159 63 95 400 695 718 73 802 57 916 91 13111 29 201 5 7 47 95 672 754 71 14124 232 84 355 415 516 605 52 15129 54+ 254 471 756 61 869 16038 73 437 623 720 858 17027+ 174 499 669 719 18156 201 10 648 75+ 92 19167 335 421 546 600 62 872

20009 50 54 161 222 542 49 72 608 721+ 865 21142 544 875 937 22210 919 23 38 139 517 77 618 72 770 24053 213 405 572 997 25038 121 7 2 26045 44 323 555 665 777 79 27118 40 79 257 42 75 77 676 707 28022 298 565 406 601 39 829 42 945 85 29010 43 189 388 625 822 44 55

30017 115 35 204 95 328 405 608 44 31158 545 76 402 909 32527 72 544 620 90 714 22 817 965 87 33279 874 34256 515 681 946+ 75 35265 610 768 856 36110 415 814 906 37078 148 225 412 59 63 562 77 626 54 710 850 74 94 38001 64 74 255 38 49 597 618 779 918 50 39234 41 97 56 425 39 548 841 57 62

40696 41099 588 418 66 42245 480 84 43255 64 99 329 532 806 19 44045 252 339 445 66 645+ 702 42 605 872 9 8 45268 578 662 75 708 17 845 64 46014 93 129 251 324 569 606 54 759 966 47007 20 50 212 360 505 648 957 76 48747 899 024 98 49001 73 111 272 452 641 855

50105 232 41 455 639 938 25 66 51071 122 360 925 52021 103 226 310 5 2 618 53 789 901 53007 17 318 37+ 465 581 705 77 54021 38 202 335 742 44 45 852 68 928 76 88 55028 179 256 69 448 611 42 749 57 73 858 5622 331 698 905 57095 147 26+ 61 389 456 548 651 58177 397 728+ 80 810+ 909 59022 308 91 535 845

60205 365 429 716+ 34 76+ 866 986 61127 57 90 264 398 415 765 69 873 62103 228 591 848+ 904 27 87 63570 408 552 675 707 874+ 997 64268 428 696 950 65089 102 14 258 905 66006 101 10 32+ 324 41 83 447 62 683 985 67068 74 125 92 335 492 607 837 68 65 126 211 98 42 769 828 928 73 69000 139 211 572 82 568 72 664 72 772

70217 334 454 863 71054 167 399+ 502+ 67 726 96 831 916 90 72143 385 445 754 79 854 73140 277 620 717 98 863 900 51 74047 127 210 505 65 957 75015 101 260 663 66 778 76206 64 385 705 865 77194 349 718 19 63 870 958 78018 19 92 140 294+ 322 36 574 829 79054 86 285 84 389 538 756 58 64 922

80567 515 617 765 81082 724 875 82075 106 85 373 455 565 610 827+ 84 994 83028 110 329 530 96 860 924 96 84022 38 152 258 327 406 557 85 382 625 743 869 914 86049 72 150 214 55 62 581 981 87 71 184 285 392 425+ 94+ 596 811 35 55 59 919 88017 185+ 511 724 89141 207 27 661 86 854

90414 871 916 49 63 88 91025 184 276 360 701 35 819 92022 112 14 15 246 502 18 45 661 962 93286 514 403 56 679 885 987 94111 265 444 88 514 639 754 44 95255 471 524 56 62 5 815 25 31 938 96142 265 315 420 65 702 856 971 97216 540 55 72 818 98152 202 27 77 519 25 82 588 959 54 65 99045 175 212 92 300 687 709 835 948

100067 180 234 495 546 85 615 725 101598 716 94 895 905 102048 233 59 617 55 792 952 103045 123 61 218 413 58 88 617 755 901 73 87 104103 214 75 86 505 556 65 610 66 7 1 903 13 30 105 240 66 565 725 29 89 899 106203 18 329 656 85 709 26 891 107014 67 285 494 538 67 674 95 968 108005 52 58 46 120 64 607 10 763 816 968 73 109096 249 425 532 675 718 877 90

110599 778 873 971 111259 9 4 6 567 794 112127 526 602 850 95 113115 35 208 467 797 820 73 80 114142 459 665 85 786 951 115045 225 347 573 671 858 116064 85 98 251 405 697 922 78 117024 175 458 595 616+ 54 936 118320 495 525 747 74 75 97 995 119014 95 163 209 344 67 422 52 57 509 81 640 7 2 8 6 58 975

120253 91 97 477 92 510 13 40 664 917 68 121005 86 171 75 416 673 752 60 816 53 65 122191 259 436 597 798 123049+ 105 257 74 358 422 95 555 681 95 79 805 124139 58 382+ 427 47 91 512 621 772 125140 44 270 416 58 615 126 21 31 188 258 449 652 99 717 810 127010 30 78 101 285 90 564 621 819 901 128075 237 42+ 77 79 519 408 550 647 744 822 129092 210 350 59 405 57 70 655 775 45 91 871 977

130042 98 137 58 74 612 131025 335 99+ 441 644 738 897 915 132048 243 65 79 458 44 61 925 92 133056 63 77 285 384 82 714 21 27 822 45 50 134094 226 28 378 598 873 135054 85 98 107 680 707 82 875 136 19 177 451 514 64 758 850 85 974 157 19 66 95+ 10 738 814 138124 568 74 667 758 807 10 955 139 52 217 456 735 71 897

140051 114 15 59 401 697 721 45 851 141 28 54 590 828 952 87 142006 293 385 519 44 658 143185 353 448 530 638 65 702 25 144072 263 331 669 780+ 145064 107 258 71 79 320+ 28 595 74 071 146186 435 68 548 875 922 147467 522 74 698 7 6 08 50 79 818

Na №№ oznaczone + padły premje, których wysokość oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnienia 2 ciej klasy.

DZIENNIK SPORTOWY

Przed obradami piłkarzy.

Na walne zebranie ŁOZPN-u które odbędzie się w dn. 14 i 15 stycznia w sali Rady Miejskiej, ciekawy wniosek dotyczący klubów fabrycznych zgłaszają kluby robotnicze. Mianowicie wniosek domaga się, by kluby fabryczne nie miały prawa posługiwać się nazwani firm przemysłowych, przy których zostały utworzone. Kluby fabryczne, według wniosku klubów robotniczych, posługują się klubami jako pewnego rodzaju środkami reklamy. W związku, ze zbliżającem się walnem zebraniem ŁOZPN-u, które w roku bieżącym zapowiada się niezwykle ciekawie, prócz klubów robotniczych, przygotowują aktualne wnioski również i inne kluby lokalne.

Pierwsze zimowe zawody lekkoatletyczne w okręgu łódzkim.

W Pabjanicach została oddana do użytku zimowa hala sportowa przy klubie Kruszeender, w której odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne kobiece z udziałem znanych lekkoatletek Janowskiej, Plucińskiej, Kłysówny i td. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: bieg 50 m.: 1) Janowska 8.2 sek. 2) Plucińska 17 sek., 100 m. 1) Janowska 16.4 sek. 2) Plucińska 17 sek. 200 m. 1) Janowska 37.6 sek.. 2) Kłysówna 41,4 sek. 500 m. 1) Kłysówna 1 min. 49.9 sek. 2) Guzińska 1 min. 54,8 sek. 50 m. płotki: 1) Plucińska 9.8 sek., 2 Guzińska 10 4 sek., skok wzwyż: 1) Janowska: 1.38 m., 2) Plucińska 1.27 m., skok wdal: 1) Janowska 4.80 m. 2) Plucińska 3.79 m., skok wdal z miejsca: 1) Janowska 2.16 m., 2) Plucińska 2.10 m. Rzut kulą: 1) Plucińska 9.44 m., 2)Janowska 8.72 m., rzut dyskiem (1,5 kilo): 1) Janowska 25.78 m. 2) Plucińska 19.46 m. Oszczep (cięższy): 1) Janowska 20.01 m., 2) Plucińska 19.41 m. Sztafeta 4x50 m. Kruszeender 37.2 sek. Ze względu na zimno (—2 stopnie) ogólny poziom zawodów był niewysoki. Biegi, rzuty dyskiem i oszczepem nie były wykonane zgodnie z przepisami z powodu trudności terenowych, to też wyniki w tych konkurencjach nie mogą być porównywane z wynikami normalnemi.

W niedziele tj. jutro organizuje „Kruszeender" zawody zimowe w hali krytej dla mężczyzn.

Łyżwiarski mistrz świata w Katowicach.

Wczoraj popołudniu drogą telefoniczną udało się kierownictwu sztucznego toru w Katowicach uzyskać występ Karola Schaefera, mistrza świata i mistrza olimpijskiego w jeździe figurowej na lodzie, w Katowicach. w sobotę 17 b. m.

Przybędą również dwie niezrównane tancerki lodowe, siostry Illy i Olly Holzmann. Ponadto istnieje możliwość przyjazdu figurowej łyżwiarki austrjackiej p. Holowskiej, najlepszej w świecie po Sonji Henie.

Ponadto w przerwie występów łyżwiarskich rozegrany zostanie w sobotę mecz hokejowy Bytom—Katowice, a w niedzielę — Katowice — Łódź.

Z Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

W tych dniach ukaże się w druku szczegółowe sprawozdanie-protokuł stenograficzny ostatniego plenarnego posiedzenia Rady Naukowej, odbytego pod przewodnictwem Pana Marszałka Piłsudskiego w maju b. r.

Protokuł zawierać będzie szczegółowe sprawozdania z działalności Państw. Urzędu Wych. Fiz., Rady Naukowej, teksty referatów i przebieg dyskusji.

Lokalne wiadomości bokserskie.

KPZjednoczone przeprowadził w składzie swej drużyny na mecz ze Skodą w Warszawie zmianę w wadze średniej, w której zamiast proponowanego poprzednio Lipca wystąpi Stahl II z IKP. Przeciwnikiem Stahla będzie Pisarski. Pozatem z ciekawszych walk, odbędą się spotkania: Brzęczek-Pollak, Bękowski-Marczewski, Rajnert-Seweryniak i Jaskóla-Antczak.

Bokserzy łódzkiego Hakoahu, którzy trenują systematycznie pod kier. Konarzewskiego wystąpią po raz pierwszy w styczniu w I-ym kroku bokserskim, do którego Hakoah zgłosi 8-iu zawodników. Z pośród nich najlepsze nadzieje rokują Pantyl w w. muszej, Klajn w w. kog. i Morgensztern w wadze półciężkiej.

Statystyka sezonu kolarskiego w Łodzi.

W okręgu łódzkim kluby kolarskie urządziły ogółem w ubiegłym sezonie 31 zawodów kolarskich, zaś ŁOZTK zorganizował 7 zawodów na torze i szosie. Zawodników, którzy mogli występować na wszystkich zawodach jest obecnie zarejestrowanych 100.

„Lepsza" kombinacja

Ukarane Zjednoczenie Rzeźników

W swoim czasie na jednem z posiedzeń komisji sekcji mięsnej magistratu, celem przekonania się, czy poszczególne wytwórnie wędlin sprzedają swe wyroby podług cennika, wiceprezydent Rapalski polecił woźnemu zakupić w filji Zjednoczonych Rzeźników przy ulicy Pomorskiej 3 kiełbasę, czarne „lepsze" i „zwykłe" oraz kaszankę „lepszą" i „zwykłą".

Po dokonaniu zakupu komisja stwierdziła", że pomimo różnicy w cenach, sięgającej do 80%, wędliny „lepsze" wcale nie były lepsze od „zwykłej".

Na tej zasadzie magistrat wniósł skargę do starostwa grodzkiego z prośbą o ukaranie Zjednoczonych Rzeźników za pobieranie wyższych cen i wprowadzanie gatunków t. zw. „lepszych", nie notowanych w cenniku.

W wyniku powyższego, starostwo grodzkie w dniu wczorajszym ukarało Zjednoczonych Rzeźników grzywną w wysokości 300 złotych.

Śmierć w dwa dni

Po wyroku uniewinniającym

Przed 2 dniami zakończyła się w sądzie okręgowym w Łodzi sprawa Kazimierza Maja, oskarżonego o zamordowanie żony swej Stanisławy.

Przeciw oskarżonemu istniały poważne zarzuty, jednak z braku pewnych ogniw, któreby uzupełniły całokształt sprawy sąd uznał Maja niewinnym.

Po wypuszczeniu z więzienia następnego dnia Maj zachorował i w dniu wczorajszym zmarł. Śmierć domniemanego żonobójcy wywołała wśród okolicznych mieszkańców najróżnorodniejsze komentarze.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Krzyczcie Chiny"
TEATR KAMERALNY: „Szczęście od jutra
TEATR POPULARNY: „Niewinnie skazany"
TEATR POPULARNY w SALI GEYERA „Ułani! Ułani!"
JAR: „Oj, kobietki, kobietki!

—

ADRJA: „Slim i Grim w Arabji
2) Najpierw wódeczka
CASINO „Nanita, kwiat Hawanny
CAPITOL: „Biała trucizna"
CZARY: I „Upiór Paryża"
II „Czarny Dan".
CORSO: „Tajny detektyw"
DOM LUDOWY: Córka szatana
GRAND-KINO: „Boczna ulica"
LUNA: „Królowa podziemi"
METRO: „Slim i Grim w Arabji"
2) Najpierw wódeczka.
OŚWIATOWY: I „ Z pokojówki jaśnie pani II „Podwójna gra"
PAN: „Ułani, ułani, chłopcy malowani"
PALACE: „Płonące serca"
PRZEDWIOŚNIE „Flirty pięknej pani"
MIMOZA: „Szyb l. 23
2) Noce Paryskie.
RAKIETA: „Bracia Karamazow"
SPLENDID: „Zemsta Tonga"
STYLOWY: „Krwawy wschód
SZTUKA: „Noc w Raju.
ZACHĘTA „W każdym porcie dziewczyna.

Teatr Miejski

Dziś i codziennie wiecz. głośna sztuka Sergjusza Tretiakowa „Krzyczcie Chiny".

Dziś o godz. 4-ej po poł. raz jeszcze jeden arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele" dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe od 30 gr do 2 zł

Jutro o 4-ej po południu raz jeszcze jeden kreować będzie Stanisława Wysocka tytułową rolę komedji J. Devala „Mademoiselle".

Teatr Kameralny

Dziś i dni następnych wieczorem dowcipna lekka komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra"

Jutro o 5-ej po południu po raz ostatni „Rembrandt na sprzedaż" z Michałem Zniczem.

Ceny zniżone.

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18

„Niewinnie skazany"

Niezwykle ciekawy i efektowny melodramat w 9-ciu obrazach p. t. „Niewinnie skazany" grany w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu, pierwszy po raz pierwszy na scenie Teatru Popularnego światło kinkietów dziś w sobotę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. Reżyserja Józefa Pilarskiego.

Poczynając od dnia dzisiejszego dyrekcja Teatru bardzo wydatnie obniżyła ceny biletów na wszystkie przedstawienia.

Jutro o godz. 12-ej w południe ostatnie przedstawienie baśni fantastycznej w 6-ciu obrazach „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Teatr Popularny w sali Geyera.

Ul. Piotrkowska 295.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premjera wodewilu w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ułani! Ułani!" w wykonaniu całego zespołu.

Ceny od 20 gr. do 2 zł

Komunikat prasowy

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia wzorem lat ubiegłych, P. Wojewoda Łódzki zarządził zorganizowanie akcji pomocy gwiazdkowej dla dzieci. Akcja ta obejmie w pierwszym rzędzie rodziny bezrobotnych oraz najbiedniejszych, pozbawionych wszelkiej opieki. W związku z tym utworzone zostały na terenie m. Łodzi i innych miast województwa Łódzkiego specjalne komitety, mające na celu urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci. Zadaniem tych komitetów będzie zebranie odpowiednich funduszów i podarków, potrzebnych na urządzenie „Gwiazdki" oraz zajęcie się zorganizowaniem samej uroczystości gwiazdkowej dla dzieci. W skład komitetów gwiazdkowych wejdą przedstawiciele duchowieństwa władz administracyjnych, szkolnych, samorządowych i innych. Akcja ta będzie prowadzona niezależnie od działalności Komitetów do spraw bezrobocia.

Dla zasilenia akcji Komitetów gwiazdkowych P. Wojewoda wyjednał większą sumę pieniędzy, która zostanie podzielona między poszczególne Komitety w należności od terenu i faktycznych potrzeb tego Komitetu

Dni przeciwgruźliczne

Staraniem Sekcji Odczytowej odbędą się następujące odczyty:

W dniu 17 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. dla młodzieży rzemieślniczej w Resursie Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123, mówić będzie dr. Kopczyński; w dniu 18 grudnia r. b. o godz 12½ wygłosi odczyt dr. Gontarski w w sali kina Oświatowego; w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, wygłosi odczyt dr. Morawski, w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 3 m. 30 po pol. przez radio na temat „Czy gruźlica jest uleczalna" mówić będzie dr. Anna Margolisowa, w dniu 21 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt dla Policji dr. Kiełmuć.

* * *

Odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. red Czesława Gumkowskiego Sekcji Prasowo - Propagandowej, na którem postanowiono zwrócić się z apelem do całej prasy łódzkiej o poparcie akcji „Dni Przeciwgruźliczych" drogą zamieszczania w pismach codziennych odezw, wzmianek i haseł propagandowych „Dni Przeciwgruźliczych".

* * *

Odbyło się pod przewodnictwem p. Józefa Zalewskiego posiedzenie Sekcji Szkolnej, na którem między innemi postanowiono rozpisać konkurs na pracę dla nauczycielstwa ułatwiającą im propagandę walki z gruźlicą na terenie szkół. W tym celu powołana została specjalna komisja konkursowa. Z nadesłanych prac konkursowych w następstwie wydane zostało kompendium.

Następnie Sekcja zdecydowała, że akcja „Dni Przeciwgruźliczych" na terenie szkół rozpocznie się dopiero po ferjach Bożego Narodzenia. Dalej uczniowie szkół powszechnych klas VI i VII oraz średnich VI i VII klasy wezmą udział w ankiecie na specjalnie opracowane pytanie na temat gruźlicy. Za najlepiej opracowane odpowiedzi przyznane zostaną przez jury odpowiednie nagrody.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sobota, dn. 17 grudnia

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.10 Koncert z płyt gramof.
13.10—13.15 Komunikat meteorologiczny
13.15—13.55 Poranek szkolny ze Lwowa
13.55—15.15 Przerwa
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ.
15.35—16.00 Transmisja ze Lwowa. Słuchowisko p. t. „Czapka niewidka i pułeczka nieruchomka" p-g Zielerzbowskiego.
16.00—16.40 Płyty gramofonowe.
16.40—17.00 „Romantyczny rycerz Polski porozbiorowej (Michał Czaykowski) — wygł. dr. Zofja Krzemicka.
17.00—17.40 Muzyka z płyt gramof.
17.40—17.55 Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.30 Muzyka lekka z płyt.
18.30—19.00 Audycja ze studja łódzkiego: „W przededniu Święta Łódzkiej Rodziny Radjowej".
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów
19.30—19.45 „Na widnokręgu"
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—22.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Konrad Tom (piosenki).
W przerwie: Wiadomości sportowe oraz Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.00—22.05 Komunikat: „Jutro Dzień Łódzkiej Rodziny Radjowej".
22.05—22.40 Koncert Chopinowski w wyk. Zygmunta Dygata.
22.40— Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

z dn. 16 grudnia 1932 r.

CZEKI.

Gdańsk 173.35
Holandja 358.95
London 29.55 29.56
N. York czeki 8.925
N. York kabel 8.929
Paryż 34.85
Praga 26.43
Szwajcarja 171.80
Berlin 212.50

AKCJE.

Bank Polski 86.50
Ostrowieckie serja B 26.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 99.— 98.50
5% konwersyjna 40.00
6% dolarowa 57.25 57.—
4% dolarowa 51.60 51.75
7% stabilizacyjna 54.13 53.— 53.50 53.75 54.—
4½% ziemskie zł. 33.50 33.25
4½% m. Warszawy 40.—
5% m. Warszawy 43.50
8% m. Warszawy 44.—41.50 42.25
8% m. Kalisza 44.—
8% m. Łodzi 42.— 43.—
10% m. Radomia 41.—
10% m. Siedlec 38.50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 16 grudnia 1932 r.

Ceny tranzakcyjne.

Żyto obroty 15 ton zł.		14.3.
„ „ 30 „ „		14.2.

Ceny orjentacyjne.

Żyto	zł. 13.70 —	13..
pszenica	„ 21.— —	2..
jęczmień A	„ 12.50 —	13..
„ B	„ 13.— —	13.75
„ browarowy	„ 14.50 —	15..
owies	„ 11.— —	11.25
mąka żytnia	„ 21.25 —	22.25
mąka pszenna	„ 34.50 —	36.50
otręby żytnie	„ 7.75 —	8.—
otręby pszenne	„ 7.50 —	8.50
otręby psz. gr.	„ 8.50 —	9.50

Usposobienie ogólne spokojne.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś wielki program! Poraz I-szy w Łodzi!
„SLIM i GRIM w Arabji" Bezkonkurencyjna komedja humoru i śmiechu
„NAJPIERW WODECZKA"
(Spragniona Ameryka) w roli głównej Slim Sumemerwille i Besie Love.
— — — Najaktualniejsza komedja—satyra n. t. prohibicji w Ameryce. — — —

ADRIA
GŁOWNA 1.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od środy dnia 14 grudnia i dni następnych!
Wytworny film salonowo-erotyczny p. t. FLIRTY PIĘKNEJ PANI W roli głównej Betty Amann jako współczesna kurtyzana
Nad program: Aktualności krajowe i komedja.
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.00, II—90 gr. III—45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do godz. 18-ej. Na 1 seans wszyst. miejsca po 45 gr.
Następny program: „Książe Bouboule" Czarodziejska fontanna humoru.
UWAGA! W sobotę dnia 17 grudnia o godz. 12-ej i w niedzielę 18 b. m. o godz. 11 rano wyświetlany będzie film
„DZIECKO CYRKU" w roli głównej: Helena Costello i 8-letni Franek Darro.
Ceny miejsc dla młodzieży na poranek po 20 gr. i 45 gr. Widownia centralnie ogrzana.

Kino-Teatr Dźwiękowy MIMOZA ul. Kilińskiego 178
Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny rekordowy program!
I film: SZYB L. 23
—Najpotężniejszy 100 proc. dźwiękowiec polski. W rolach głównych: Baśka Orwid i Jerzy Marr.
II film: NOCE PARYSKIE
ze słynnym amantem ekranu HENRI GARATEM.

Wkrótce Wesoły Wieczór w kinie MIMOZA.

Do akt Nr. 2496 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zenona Saganowskiego i składających się z pianina oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny K. KASPRUSIA
Główna 16. — Główna 16.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres tapicerstwa i dekoracji wchodzące. Poleca po cenach przystępnych otomany, leżaki i materace podług najnowszej konstrukcji.
UWAGA: Posiadam na składzie kanapę— materac (francuska).

Doktór BERMAN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

KUCHENKI, PIECYKI, kafl., szamotowe poleca „KOŹMINEK" Główna 51.

KLINIKA LALEK.
Przyjmuje wszelką reperację: peruczki z naturalnych i sztucznych włosów, ... lalek celulojdowych
„bobo"
Łódź, al. Kościuszki 36 tel. 157-92 róg Andrzeja
UWAGA: Reperacje wykonuje się w ciągu jednej doby

Dr. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece.
Godz. przyjęć od ... od 7—8 w.
Pomorska 7. Tel. 127-34

Doktór REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Lek.-Dentysta Jakób Botwinik
Narutowicza 13, tel. 111-50
Przyjmuje codziennie również w niedziele i święta od 3½ do 10 w. Ceny przystępne. Dla niezamożnych i bezrobotnych ulgi.

OBIADY
domowe, smaczne i TANIO wydaje II Listopada 20 (Konstantynowską) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

Warsztat Reperacyjny
maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL" oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych
p. f. „MECHANIK"
w ŁODZI, ul. Kilińskiego 12

Kto pierze bieliznę?
Tracisz wiele jeżeli nie robi Ci tego najstarsza położona wśródmieściu PRALNIA
J. GOLIŃSKIEGO
— — — przy ul. Piotrkowskiej 112 — — —

SZEWCY
Najtaniej nabyć można SKORY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCÓW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę. —

Ogłoszenia drobne.

Pianino Zeilera w dobrym stanie do sprzedania Karol Koischwitz Moniuszki 2

Pokój umeblowany za 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wólczańska 139 m. 16

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 111-01

Zagubiona została książeczka wojskowa na nazwisko Zeleka Adlera — wydana przez P. K. U. na m. Kutno.

Swatka uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33 m 3 II podwórze parter A. Barłczakowa (dawn. Juljusza).

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem i w tekście 40 gr., za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwyczajne 20 gr., 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00, **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i obar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (w tem gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać zgóry pomiędzy 1—15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. Tadeusz Rozborski
Wydawca (w im. Tras. S-ki Prac.) | Karol W. Pietrasiak.
Druk. Przeczow... Robotniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska № 86.